

NUMER 4/2021



Krajowy Ośrodek
Zmian Klimatu
Instytut Ochrony Środowiska
Państwowy Instytut Badawczy

KWARTALNIK KOZK

TEMAT NUMERU

ZRÓWNOWAŻONE FINANSE



UNIJNA TAKSONOMIA. ZIELONA PRZYSZŁOŚĆ STAŁA SIĘ TERAŹNIEJSZOŚCIĄ

Historia zielonej transformacji będzie dzielić się na epokę sprzed i po 1 stycznia 2022 roku. Tego dnia wejdzie w życie pierwsza w historii taksonomia zielonych inwestycji Unii Europejskiej. Określa ona, jakie przedsięwzięcia są uznawane za proklimatyczne, a jakie nie. To milowy krok w walce ze starą, „brudną” gospodarką oraz greenwashingiem. Firmom w całej Europie, a zwłaszcza w Polsce, zostało niewiele czasu, aby dostosować się do nowych reguł.

Taksonomia, której pierwsza część wchodzi w życie już za chwilę, była wyczekiwana od dawna. Dotąd problemem w planowaniu i realizowaniu zielonych inwestycji była... niejednoznaczność tego, które inwestycje można tak naprawdę w ten sposób nazwać.

Jak ocenić, czy dana inwestycja jest dla firmy istotnym krokiem ku neutralności klimatycznej? Unijna taksonomia powinna rozwiązać zdecydowaną większość wątpliwości. Da też nowy, silny impuls do porzucenia „starej” gospodarki – zasilanej kopalnymi źródłami energii, opartej na XX-wiecznym modelu produkcji lineranej i obciążającej środowisko miliardami ton śmieci. Alternatywą jest gospodarka obiegu zamkniętego, uwzględniająca ochronę klimatu i środowiska oraz partycypację społeczną.

Wprowadzenie taksonomii może też być przygotowaniem do kolejnych zielonych obowiązków UE, na przykład nałożenia na wszystkie firmy obowiązku posiadania strategii osiągnięcia neutralności klimatycznej – i to strategii odpowiadającej konkretnym wymogom, nie stworzonej na zasadzie „napiszmy coś popularnego wśród młodych i dajmy do tego ładną okładkę”. W skrócie, dla biznesu oznacza to wiele wyzwań i nowe obowiązki. Nasze Ministerstwo Finansów dostrzega ten problem – zarówno brak przygotowania spółek, jak i niedostatki regulacyjne. W wywiadzie dla naszego Kwartalnika Katarzyna Szwarc, Pełnomocnik Ministra Finansów do spraw Strategii Rozwoju Rynku Kapitałowego (str. 11), mówi o zaawansowanych pracach nad Polską Platformą Zrównoważonych Finansów. – *Byłaby to grupa uczestników rynku, która wypracowałaby standardy zrównoważonych finansów dla polskich instytucji, odpowiadające regułom narzucanym przez Unię Europejską* – mówi Katarzyna Szwarc. Resort finansów widzi ogromną rolę banków w promocji zielonych finansów. Oprócz dostarczania usług finansowych klientom korporacyjnym, mogą one przekazywać też wiedzę i odpowiednie rozwiązania.

Takie właśnie działania oraz zieloną filozofię bankowości prezentuje specjalnie dla Kwartalnika KOZK Wojciech Hann, Prezes Zarządu Banku Ochrony Środowiska S.A. (str. 26).

– *Bank Światowy przez najbliższe pięć lat będzie wspierał Polskę swoim doradztwem i pomocą techniczną w celu poprawy jakości powietrza i efektywności energetycznej* – to z kolei słowa Marcusa Heinza, Przedstawiciela Banku Światowego na Polskę i kraje bałtyckie. Ta instytucja przekazała właśnie Polsce ponad miliard złotych kredytu na dalsze finansowanie poprawy jakości powietrza. Marcus Heinz w wywiadzie (str. 21) mówi nie tylko o tym kredycie, ale o całości działań Banku Światowego w Polsce. Szukając pieniędzy warto więc sięgać za granicę, jednak nie tylko po wsparcie finansowe, ale i po innowacyjne pomysły. Londyńska dzielnica Islington wypuściła niedawno obligacje, aby sfinansować proklimatyczne inwestycje, przy czym rozprowadziła je... wśród własnych mieszkańców. Za kwotę nawet tylko 5 funtów lub jej wielokrotność każdy z nich może osobiście zaangażować się w walkę ze skutkami zmiany klimatu (str. 24).

Inwestycje w zielone technologie są tymczasem niezbędne, bo koszty generowane przez „brudną” energię dla jej konsumentów stają się coraz wyższe. A niedługo mogą okazać się nie do udźwignięcia zarówno dla firm, samorządów, jak i gospodarstw domowych. – *Jeżeli nadal będziemy się opierać ogólnoswiatowym trendom dekarbonizacji gospodarki, to za chwilę koszty produkcji energii elektrycznej, ciepła i wielu produktów staną się nie do udźwignięcia. W wielu przypadkach może dojść do sytuacji, w których podmioty, ze względu na rosnące ceny uprawnień do emisji, będą zmuszone zamykać swoją działalność* – tłumaczy Robert Jeszke z Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami (KOBiZE, IOŚ-PIB) w wywiadzie „O energii będziemy rozmawiać nawet przy Wigili” (str. 29).

Zielone, zrównoważone finanse nie są więc już perspektywą do przedyskutowania. To rzeczywistość, do której trzeba się przystosować. Jak zdobyć na to środki podpowiada nasza ekspertka dr Izabela Filipiak, odpowiadająca w KOZK za energetykę i zielone finanse w artykule „Zielone dotacje: co, gdzie, dla kogo?” (str. 5). Serdecznie zapraszamy do lektury!

Zespół KOZK

ZRÓWNOWAŻONE FINANSE

Zielone dotacje: co, gdzie, dla kogo?	5
Emisje? Tak, ale tylko zielone. Zrównoważone finanse w Polsce.	11
Instrat: polskie spółki giełdowe nie mają strategii osiągnięcia neutralności klimatycznej	15
NFOŚiGW – największy fundusz klimatyczny Polski	18
Bank Światowy – miliard złotych na „Czyste Powietrze”	21
Zielone obligacje dla „lokalsów”, czyli zainwestuj w... swoją dzielnicę	24
Zawsze 2 x eko: ekonomicznie i ekologicznie	26
O energii będziemy rozmawiać nawet przy Wigilii	29
Nowa Zelandia wspiera innych, by ocalić siebie	32
Zielone obligacje – raczkująca opcja dla miast	34
Global e-Mobility Forum 2021. Przyszłość elektromobilności to edukacja	36
Sprawiedliwa Transformacja. Od wiedzy do działania – z ludźmi i dla ludzi	38
Do zielonej gospodarki przez dialog oparty na wiedzy	41
Zamiast betonozy. Rewitalizacja miast – dla ludzi i klimatu	44
Pełnomocnik ds. Odporności Klimatycznej – ruszył cykl webinarów	48
Odporność miejska – jak to się robi w Honolulu	49
Wyszukiwarka EkoDotacji – kto pyta, nie błądzi	51
Zrównoważony rozwój się opłaca – polskie MŚP już to wiedzą	52
KOZK na XVI Kongresie Obywatelskim	54
COP26 – nie taka klęska, jak ją malują	56

GDZIE BYLIŚMY / GDZIE BĘDZIEMY

57

ZIELONE DOTACJE: CO, GDZIE, DLA KOGO?



BIZNES



GOSPODARSTWA DOMOWE



INSTYTUCJE

SPÓŁDZIELNIE I WSPÓLNOTY
MIESZKANIOWE

ORGANIZACJE



ROLNICY I HODOWCY

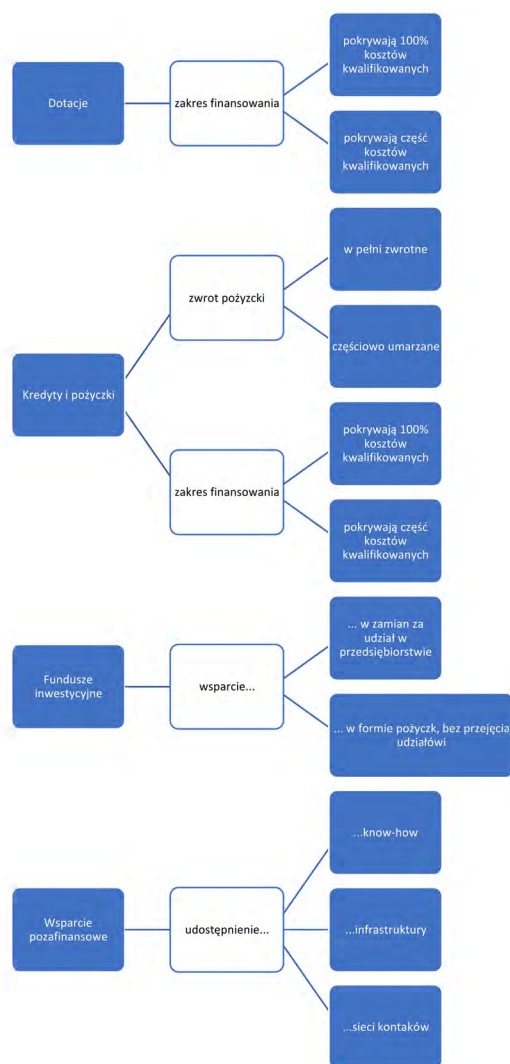
Właścicielka domu jednorodzinnego chce zdemontować stary piec węglowy i podłączyć się do lokalnej sieci ciepłowniczej. Dyrektor szkoły zastanawia się nad wymianą stolarki okiennej na szczelniejszą. Zarząd firmy chciałby zainwestować w energooszczędną linię produkcyjną. Co ich wszystkich łączy? Planują inwestycje, które są kosztowne, ale obniżą ich rachunki i jednocześnie przyczynią się do ochrony środowiska i klimatu. Dlatego wszyscy mogą sięgnąć po atrakcyjne źródła finansowania, których pula jest niebagatelna. Na jakie wsparcie mogą liczyć? Czym różnią się od siebie poszczególne programy? Gdzie ich szukać? Już wyjaśniamy.

Suma środków jaka została i zostanie w najbliższych latach zmobilizowana w ramach samej Unii Europejskiej na transformację klimatyczno-energetyczną jest naprawdę ogromna (patrz artykuł w Kwartalniku KOZK 2/2021 na str. 10 „[Unia gra w zielone](#)”). Dlatego też istnieje duża szansa, że nasi inwestorzy znajdą atrakcyjne źródło finansowania dla swoich projektów. Gdzie ich szukać? Dystrybutorem środków unijnych i krajowych, a więc i operatorami programów wsparcia są samorządy, ministerstwa oraz instytucje działające na terenie całego kraju – takie jak Bank Gospodarstwa Krajowego, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej czy Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Duże inwestycje proekologiczne są finansowane często w formie indywidualnie negocjowanych umów, natomiast mniejsze mogą skorzystać ze stworzonych w tym celu dostępnych powszechnie programów wsparcia.

Czym są programy wsparcia i jak są skonstruowane?

Ich podstawowe rodzaje to dotacje, pożyczki i wsparcie pozafinansowe. Niektóre programy łączą też kilka rozwiązań. Tak działają np. fundusze inwestycyjne, które poza finansowaniem oferują zarówno wsparcie finansowe jak i pozafinansowe.

Chyba najbardziej pożądanym przez inwestorów typem wsparcia są bezzwrotne dotacje, które w prosty sposób zwiększają opłacalność przedsięwzięcia. W większości przypadków dotacje wymagają częściowego zaangażowania finansowego inwestora (np. rządowy program [Mój elektryk](#) zapewnia dotację w wysokości 18 750 zł, pozostałą część kosztów ponosi kupujący), ale zdarzają się też programy zapewniające finansowanie całości inwestycji bez wkładu własnego (np. [miejski program usuwania azbestu w Białymstoku](#) pokrywa nawet 100 proc. kosztów usunięcia tego niebezpiecznego odpadu).



Rys. Rodzaje finansowania zielonych inwestycji.
Źródło: opracowanie własne.

„Dlaczego dyskusja o finansach jest tak ważna dla transformacji klimatycznej? Ponieważ finanse są potężne” – pisze bez ogródek Craig Weise w raporcie „COP26 Insights Report”, wydanym po zakończeniu konferencji w Glasgow. Weise wie, co mówi – jest szefem nowozelandzkiego ośrodka rządowego, powołanego do przeciwdziałania zmianie klimatu: New Zealand Green Investment Finance (NZGIF).

– System finansowy może napędzać dobrobyt gospodarczy lub być destrukcyjną siłą, powodującą upadek i nędzę. Jest to siła, która wywiera potężny wpływ na gospodarkę. Akcelerator, który może ułatwić wzrost i innowacje, niezbędny i podstawowy składnik zmian. Finanse są tak ważne dla globalnej dekarbonizacji, że stanowią jeden z trzech filarów porozumienia paryskiego, obok łagodzenia i adaptacji – pisze Weise w artykule opatrzonym w tytule właśnie pytaniem „Dlaczego dyskusja o finansach jest tak ważna dla transformacji klimatycznej?”. Zauważa on jednak, że globalny dialog o finansowaniu działań proklimatycznych krąży głównie wokół finansów publicznych. Ale tylko 30 proc. inwestycji wymaganych do działań powstrzymujących zmianę klimatu będzie pochodzić z takich źródeł. Tym samym trzeba zająć się finansami podmiotów prywatnych – jednak systemy w poszczególnych krajach różnią się od siebie, tak

samo jak ich zdolności do przeprowadzenia zmian. Dlatego właśnie w Nowej Zelandii powołano NZGIF, by stworzyć taki krajowy model systemu finansowego, który najbardziej jak to możliwe będzie wspierał działania związane ze zmianą klimatu. – Naszym celem jest przyspieszenie inwestycji w niskoemisyjną przyszłość Nowej Zelandii. Robimy to poprzez własne bezpośrednie działania inwestycyjne oraz zachęcanie do inwestowania razem z nami. Jesteśmy skoncentrowani na tworzeniu możliwości inwestycyjnych oraz wskazywaniu drogi do dojrzalego systemu finansowego – pisze ekspert. – Przywództwo i strategia dostosowana do transformacji pozwolą finansom spełnić swoje zadanie, a w Nowej Zelandii płynące z tego korzyści obejmą nie tylko dekarbonizację, ale także potencjał do odegrania globalnej roli w świecie poddanym presji ze strony zmian energetycznych.

Coraz powszechniejsze na rynku są też preferencyjne kredyty i pożyczki dedykowane inwestycjom ekologicznym (np. [pożyczka termomodernizacyjna BGK](#) dla spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, która oferuje oprocentowanie 0 proc. w skali roku). W przypadku, gdy operatorem takich pożyczek są instytucje publiczne, często można liczyć na częściowe umorzenie pożyczki (tak działa np. program [Wymiana Pieców III](#) na terenie województwa dolnośląskiego finansowany przez WFOŚiGW we Wrocławiu).

Ekokredyty i ekopożyczki są też w ofercie wielu banków w Polsce (możemy je znaleźć chociażby w [ING Banku Śląskim](#), [Alior Banku](#), [mBanku](#), [BNP Paribas](#), [PKO BP](#) czy w [Santander Bank Polska](#)). Udowodnienie efektu ekologicznego inwestycji przekłada się na preferencyjne warunki finansowania – stają się one znacznie atrakcyjniejsze niż w przypadku standardowych produktów tego typu (minimalny wkład własny, niskie oprocentowanie czy dodatkowe usługi uzupełniające np. pomoc merytoryczna). Pożyczkę często też jest łatwiej uzyskać niż dotację, jednak należy wykazać, że będziemy mogli ją spłacić: jeżeli staramy się o nią jako osoba prywatna, musimy udowodnić zdolność kredytową i stałe źródło dochodu, a jeżeli szukamy pożyczki dla naszej firmy, instytucji czy stowarzyszenia, należy udowodnić dobrą sytuację finansową. Niektóre programy oferują zarówno dotację, jak i pożyczkę, np. pozwalając na pokrycie 50 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji z bezzwrotnej dotacji lub 100 proc. w ramach pożyczki (taki podział wsparcia posiada np. program [Agroenergia](#) NFOŚiGW, finansujący budowę m.in. biogazowni rolniczych).

Ciekawe projekty ekologiczne z potencjałem rozwoju są przedmiotem zainteresowania **funduszy inwestycyjnych** czy różnego typu **inkubatorów i akceleratorów przedsiębiorczości** (przykładem jest fundusz [Kogito Ventures](#) PFR, wspierający innowacyjne rozwiązania np. z zakresu ekologii i odnawialnych źródeł energii). Uzyskanie tego rodzaju finansowania najczęściej wiąże się z oddaniem funduszowi części udziałów przedsiębiorstwa, ale jeżeli nie jesteśmy przekonani do takiego rozwiązania, możliwe jest czasami skorzystanie ze środków funduszu jak z pożyczki. Firmy, które zostaną wybrane przez fundusz do finansowania mogą również liczyć na wsparcie merytoryczne – zyskują przecież doświadczonego inwestora, któremu zależy na sukcesie projektu.

Poza stricte finansowymi produktami, na rynku znajdziemy także programy oferujące wsparcie **pozafinansowe**, np. pomoc wykwalifikowanych ekspertów, którzy podzielą się swoją wiedzą i doświadczeniem w realizowaniu inwestycji (np. program [Ekodoradcy Małopolskiego Centrum Przedsiębiorczości](#), pomagający przedsiębiorcom np. w zakresie wymogów prawnych w obszarze ochrony środowiska), udostępnią infrastrukturę badawczą, która pomoże osiągnąć efekt środowiskowy (tak działa np. KEZO – Centrum Badawcze PAN) czy swoją sieć kontaktów (np. fundusz Kogito Ventures PFR, który oprócz inwestycji w innowacyjne projekty pomaga dotrzeć do sieci inwestorów i klientów).

Duże, rozpoznawalne instytucje, jak miasta czy korporacje, chcąc pozyskać finansowanie do rozporządzania wyłącznie na własnych warunkach coraz częściej decydują się na wprowadzenie stosunkowo nowego instrumentu na polskim rynku – **zielonych obligacji**. Taki krok podjęli m.in. mBank, firma Famur, Columbus Energy czy miasto Łódź.

Konstrukcja programów wsparcia jest więc bardzo różna, dodatkowo wiele zależy od konkretnego operatora. Można jednak wyróżnić kilka cech wspólnych – dlatego stworzyliśmy dekalog zasad funkcjonowania takich programów. Zapoznanie się z nim może być dobrym pierwszym krokiem do zrozumienia jak takie programy są tworzone i czego należy się spodziewać, jeżeli chcemy z nich skorzystać.

DEKALOG BENEFICJENTA

1. Każdy program wsparcia ma swój regulamin, w którym określone są zasady jego funkcjonowania. Zapoznaj się z regulaminem zanim zdecydujesz się skorzystać z programu.
2. Programy wsparcia często są dedykowane konkretnym inwestorom, np. tylko osobom fizycznym będącym właścicielem budynków jednorodzinnych, tylko małym przedsiębiorstwom lub tylko szkołom publicznym. Sprawdź, czy należysz do grupy beneficjentów.
3. Programy wsparcia często bardzo szczegółowo wskazują rodzaj inwestycji, który może uzyskać dofinansowanie (tzw. koszty kwalifikowane), np. tylko zakup i montaż pieca gazowego w przypadku udokumentowanego demontażu dotychczasowego pieca węglowego, koszt demontażu pieca nie jest kosztem kwalifikowanym. Przemyśl wszystkie etapy inwestycji i sprawdź, na które z nich możesz uzyskać dofinansowanie.
4. Programy wsparcia często działają lokalnie i nie są dostępne na terenie całej Polski, a jedynie np. na terenie wybranej gminy. Sprawdź obszar działania programu.
5. Aplikowanie do programu wsparcia następuje w formie ustalonego formularza zgłoszenia. Przygotuj niezbędne informacje i dokumenty.
6. Nabór do programu jest często ograniczony terminami lub pulą środków. Potwierdź, czy nabór programu, z którego chcesz skorzystać jest na pewno otwarty.
7. Programy często są prowadzone cyklicznie. Jeżeli nie zdążyłeś złożyć wniosku w czasie ostatniego naboru, warto skontaktować się z operatorem programu i zapytać, czy planowany jest kolejny nabór w przyszłości.
8. Z realizacji dotowanej inwestycji trzeba się rozliczyć (przedstawić dokumentację poniesionych wydatków, zdjęcia lub dodatkowe dokumenty). Przed poniesieniem wydatków sprawdź w regulaminie, co będzie potrzebne do rozliczenia finansowania.
9. Część programów zapewni finansowanie przed rozpoczęciem inwestycji, a część z nich zwraca poniesione nakłady po sfinalizowaniu inwestycji. Sprawdź, jaki jest wymagany wkład własny i kiedy możesz spodziewać się finansowania.
10. Samo zaaplikowanie do programu poprzez złożenie formularza nie jest jednoznaczne z przyznaniem dofinansowania: wniosek może nie spełnić kryteriów formalnych (np. zapomnieliśmy złożyć części wymaganych dokumentów) lub może zostać odrzucony.

Szukanie – teraz prostsze niż myślisz

Operatorzy programów ogłaszają swoją ofertę najczęściej na swoich lub dedykowanych programom stronach internetowych. Część z programów, zwłaszcza tych funkcjonujących lokalnie, których operatorami są jednostki samorządu terytorialnego, może być też reklamowana na tablicach ogłoszeniowych, w prasie lub telewizji. Poszukiwanie wsparcia wymagało więc przeczesywania wielu stron internetowych i mediów – a i tak ryzyko pominięcia jakiejś instytucji czy urzędu i ich atrakcyjnych ofert było duże.

Dlatego, aby ułatwić dostęp do programów wsparcia, KOZK stworzył Wyszukiwarkę EkoDotacji. W wyszukiwarce znajdziemy aktualną ofertę dziesiątek operatorów skategoryzowaną według rodzaju wspieranego inwestora, rodzaju inwestycji i obszaru działania programu.

Zaznaczając odpowiednie trzy kategorie, użytkownik w rezultacie otrzymuje listę pasujących ofert wraz z linkami do odpowiednich stron internetowych. Dla tych, którzy mają więcej pytań i potrzebują dodatkowych informacji, uruchomiono infolinię – pod numerem 22 340 40 65.

A co to wszystko oznacza? Że dziesiątki milionów euro wsparcia są od polskich inwestorów zaledwie o trzy kliknięcia myszką.

dr Izabela Filipiak, ekspertka KOZK ds. energetyki i zielonych finansów



STRONA GŁÓWNA

O WYSZUKIWARCE

WSZYSTKIE PROGRAMY

KONTAKT

WYSZUKIWARKA

EKODOTACJI

Potrzebujesz pomocy? Chcesz znaleźć lub dodać program?

Zadzwoń do nas: 22 340 40 65

Szukasz pożyczki lub dotacji na ekologiczną inwestycję? Odpowiedz na trzy proste pytania i znajdź dofinansowanie.

1. KIM JESTEŚ?

Programy dotacyjne są przeznaczone dla różnych grup inwestorów. Do której z nich należysz?

(kliknij w odpowiedni kafelek)



Biznes

Działalność gospodarcza
Małe i średnie przedsiębiorstwa
Duże przedsiębiorstwa



Gospodarstwa domowe

Osoby fizyczne
Właściciele domów jednorodzinnych



Instytucje

Szkoły i uczelnie
Podmioty lecznicze
JST i podmioty zależne
Administracja
Organizacje budownictwa społecznego
Parki krajobrazowe



Organizacje

Organizacje pozarządowe
Stowarzyszenia i fundacje
Kółki i związki wiejskie
Ochotnicze straże pożarne



Rolnicy

Właściciele gruntów rolnych
Hodowcy zwierząt



Spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe

Spółdzielnie mieszkaniowe
Wspólnoty mieszkaniowe
Towarzystwa budownictwa społecznego
Rolnicy i hodowcy
Właściciele gruntów rolnych
Hodowcy zwierząt

2. JAKĄ INWESTYCJĘ PLANUJESZ?

Programy dotacyjne są przeznaczone dla różnych typów inwestycji. Do której z nich należy Twoja?

A może potrzebujesz doradztwa lub wsparcia technicznego?

(kliknij w odpowiedni kafelek)



Badania

Monitoring środowiska
Badania naukowe
Przebiegi
Polityki, plany, strategie



Budynki, infrastruktura, sprzęt

Ochrona i źródła energii
Np. Fotowoltaika
Termomodernizacja
Wymiana źródeł ciepła
Procesy odnawialności energetycznej
Ogrzewalność
Przebudowanie ciepłotarni zyskowych
Ulepszenia izolacji
Zakup sprzętu
Prace elektryczne
Prace demontażowe



Edukacja

Organizacja konferencji,
Warsztatów, szkoleń
Kampanie edukacyjne



Gospodarka odpadami i gleby

Uniesienie odpadów niebezpiecznych i zanieczyszczonych
Recykling
Wprowadzenie górnictwa
Rehabilitacja gleby
Biorąc odpowiedzialność



Gospodarka wodna

Oczyszczanie
Deszczówki
Gospodarka ściekami
Woda pitna



Inne

Sprowadzenie transformacji
Sprawdzanie stanu ekonomicznego
Zmiana branży



Wsparcie techniczne

Doradztwo
Wykazanie dokumentacji
Wsparcie we wdrożeniu planów



Zielona infrastruktura

Park, ogrody, zielone
Ochrona rośliny przyrodniczych
Ochrona gatunków
Gospodarka leśna

3. GDZIE PLANUJESZ INWESTYCJĘ?

Niektóre programy dotacyjne działają tylko lokalnie. Wskaż województwo, w którym planujesz swoją inwestycję?

(kliknij w odpowiedni fragment mapy)



Wejdź na:

www.ekodotacje.ios.edu.pl

KWARTALNIK KOZK 4/2021

ZRÓWNOWAŻONE FINANSE NA JEDNYM OBRAZKU

JAK BIZNES MOŻE FINANSOWAĆ SWÓJ ZIELONY ROZWÓJ

FINANSOWANIE ZEWNĘTRZNE

PROGRAMY INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH, NP.:

- „MÓJ ELEKTRYK”
- FUNDUSZ PKO ENERGII ODNAWIALNEJ – FIZAN

PROGRAMY SAMORZĄDOWE, NP.:

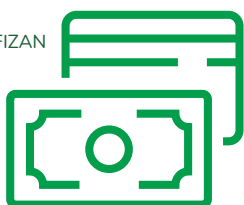
- ZIELONE OBLIGACJE MIEJSKIE
- LOKALNY PROGRAM OSŁONOWY

PROGRAMY UNII EUROPEJSKIEJ, NP.:

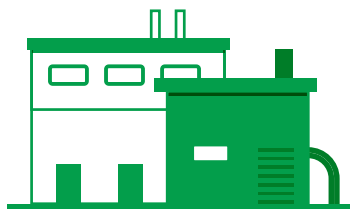
- FUNDUSZ SPRAWIEDLIWEJ TRANSFORMACJI
- NEXT GENERATION EU

OFERTA KOMERCYJNA

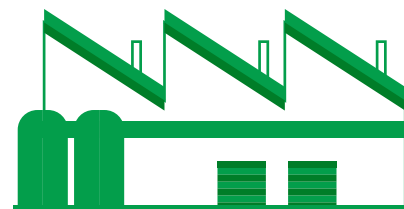
- KREDYTY NA ZIELONE INWESTYCJE
- ZIELONE LISTY ZASTAWNE



FINANSOWANIE WEWNĘTRZNE (ŚRODKI WŁASNE)



BIZNES



ZACHĘTY

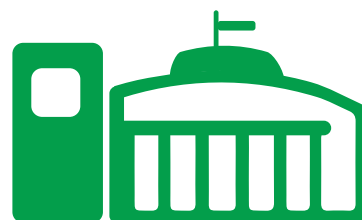
OBOWIĄZKI

ZACHĘTY

OBOWIĄZKI



SAMORZĄD



ADMINISTRACJA
CENTRALNA

EMISJE? TAK, ALE TYLKO ZIELONE

ZRÓWNOWAŻONE FINANSE W POLSCE



Katarzyna Szwarz, Pełnomocnik Ministra Finansów do spraw Strategii Rozwoju Rynku Kapitałowego

foto: MF

Jak wprowadzić do polskiej gospodarki zasady zrównoważonych finansów? Nad tym pracuje obecnie Ministerstwo Finansów razem z graczami rynku kapitałowego. Jednak to instytucje finansowe – banki, fundusze, ubezpieczyciele – będą tworzyć konkretne produkty i oferty dla klientów. – Innowacje nie rodzą się w zaciszu ministerialnych gabinetów, ale tam, gdzie ścierają się najbardziej konkurencyjne pomysły – mówi w ekskluzywnym wywiadzie dla Kwartalnika KOZK Katarzyna Szwarz, Pełnomocnik Ministra Finansów do spraw Strategii Rozwoju Rynku Kapitałowego.

„Zazielenić” musi się cała gospodarka, czyli także rynek finansowy – musi on uwzględniać kwestie klimatyczne w działalności, udostępniać dane o emisyjności inwestycji. Jak to zrobić?

W sytuacji idealnej powinno to wyglądać tak, że spółki wyznaczają konkretne cele redukcji emisji, przyjmują

strategie klimatyczne. I nie są to deklaracje, że „będziemy zeroemisyjni w 2050” tylko plan – co się wydarzy za 5 lat, co za 10 i 30 lat? Jak zamierzają to zrobić, ile mniej więcej będzie to kosztować? Komisja Europejska pracuje teraz nad nowym pakietem regulacyjnym, tzw. Corporate Sustainability Reporting Directive (CSRD), który wprowadzi nowe, wystandaryzowane, szczegółowe obowiązki raportowania na temat zrównoważonego rozwoju. Nie tylko kwestii klimatycznych, ale też społecznych i związanych z łańcem korporacyjnym. Ministerstwo Finansów pracuje nad przygotowaniem polskich firm do tych zasad raportowania. One muszą być do tego gotowe, to znaczy raportować dobrze, kompleksowo, bez stosowania greenwashingu.

A jak to dziś wygląda w Polsce?

Mamy kilka poważnych problemów. Pierwszy to zrozumienie w ogóle, czym jest raportowanie. Z rozmów – i to nawet z podmiotami notowanymi na giełdzie – wynika, że zdarza się takie myślenie: „my nie jesteśmy 'zieloni', więc lepiej się nie wychylać, nic nie raportować, nikt nie zauważy, zresztą – przecież działamy w 'brudnej' branży, to kto by zwracał na nas uwagę. Niech lepiej producenci fotowoltaiki sobie raportują”. I to jest kardynalny błąd. W raportowaniu chodzi głównie o to, żeby właśnie takie podmioty, których ścieżka do zeroemisyjności jest długa i kręta, dawały inwestorom sygnał, że znają temat. Wiedzą, ile to ich będzie kosztować i już działają. Bo na to dziś patrzą inwestorzy.

Ale spółki, które wiedzą jak raportować też są?

Tak, ale wtedy napotykają drugi problem. Kiedy już zabierają się za wypełnianie tych obowiązków, zderzają się z brakiem ekspertów – wewnętrznych kadr lub usług dostępnych na rynku. Nie ma ludzi mających wiedzę, rozumiejących zagadnienie. Na rynku ich nie ma, nieliczni pracują w think tankach czy instytucjach specjalistycznych.

Taksonomia UE – zielony drogowskaz dla wszystkich

Koniec greenwashingu oraz jasne określenie co jest „zieloną” inwestycją – tego można się spodziewać po ogłoszonej przez UE 9 grudnia pierwszej części „Taksonomii UE”. To jeden z najważniejszych dokumentów polityki klimatycznej Unii – dotyczy tzw. zielonych inwestycji, definiując zasady ich uznawania, między innymi w energetyce, produkcji, transporcie, budownictwie i leśnictwie.

To niezwykle istotna kwestia – bowiem dotąd inwestorzy nie zawsze mogli mieć pewność, czy ich inwestycja kwalifikuje się do uznania za „zieloną” i w związku z tym daje prawo do określonych korzyści. Z drugiej strony brak jasnych reguł ułatwiał greenwashing, czyli przedstawianie pewnych działań jako proklimatycznych, gdy w rzeczywistości były one np. jedynie „listkiem figowym” dla firmy szkodzącej całokształtem działalności klimatowi – lub w ogóle nie miały tak naprawdę nic wspólnego z jego ochroną.

Część przepisów wejdzie w życie już 29 grudnia, na inne trzeba będzie poczekać. Przykładowo od 2026 roku samochodami „zielonymi” będzie można nazywać jedynie pojazdy całkowicie bezemisyjne, co z pewnością wyraźnie określi status aut hybrydowych, mających przecież silniki spalinowe.

Ścisłe zastrzeżenie „zielonej etykiety” wyłącznie dla produktów i działalności autentycznie przyjaznych klimatowi ma w zamierzeniu UE przekierować strumień finansowy w kierunku projektów prawdziwie niskoemisyjnych, a odciąć od niego działania jedynie pozornie proklimatyczne. – *To pomoże osiągnąć nasze cele klimatyczne* – mówi Mairead McGuinness, komisarz UE ds. usług finansowych.

Nadal nie zostały jednak podjęte kluczowe dla energetyki decyzje co do taksonomii inwestycji w gaz i energię jądrową. To, czy będą uznane za zielone ma się stać jasne jeszcze w grudniu 2021 roku. Zdaniem szefa polityki klimatycznej UE Fransa Timmermansa nowe przepisy będą musiały odzwierciedlać fakt, że gaz i energia jądrowa są potrzebne do osiągnięcia przez UE zerowej emisji netto do 2050 r.

Czyli firmy nie rozumieją tego problemu, a jeśli rozumieją, to nie mają kim go rozwiązać?

W skrócie? Tak. Dochodzi jeszcze trzeci problem – brak standardów. Zadajmy sobie proste pytanie: czy dane działania są wypełnieniem celów klimatycznych, czy nie? Zazwyczaj nie ma wątpliwości, jeśli firma stawia na dachu farmę fotowoltaiczną. Ale co jeśli robi coś mniej jednoznacznego?

9 grudnia Unia Europejska wydała rozporządzenie określające taką taksonomię, które wchodzi w życie już od nowego roku. Dobrze, że pojawiają się takie ramy prawne, z pewnością ułatwi to firmom działalność i wyjaśnianie „niskoemisyjnych” wątpliwości. Ale dopiero najbliższe miesiące praktyki pokażą, czy problem został rozwiązany, czy też dopiero jest to początek jego rozwiązywania.

Jak więc te kwestie rozwiązać?

Tę dotyczącą percepcji problemu można pokonać szeroką pojętą edukacją i komunikacją. Ministerstwo Finansów, w ramach Strategii Rozwoju Rynku Kapitałowego, konsultuje obecnie pomysł powołania Polskiej Platformy Zrównoważonych Finansów. Byłaby to grupa uczestników rynku, która wypracowałaby standardy zrównoważonych finansów dla polskich instytucji odpowiadające regułom narzucanym przez Unię Europejską. A zarazem promowałaby to zagadnienie.

Drugim elementem Platformy byłoby utworzenie portalu internetowego, w którym wszyscy poszukujący informacji na temat dostępnych zrównoważonych produktów, usług i danych mogliby je znaleźć. Między innymi byłyby to dane potrzebne do obliczeń – na przykład emisyjności.

To oddziaływanie „od góry”. A czy można naciskać firmy oddolnie? Na przykład czy lokalne społeczności, samorządy mogą popychać firmy działające na ich terenie ku stawianiu celów klimatycznych i ich realizowaniu?

Jak najbardziej. Unijna dyrektywa CSRD obejmie większe przedsiębiorstwa. Osobnym wyzwaniem jest jednak, jak zachęcać małe i średnie. A przecież sektorem MŚP cała Polska stoi. I tu samorządy jak najbardziej mogą na firmy naciskać. Ale jest jeszcze inna droga – przez instytucje finansowe. Platforma Zrównoważonych Finansów będzie też mieć za zadanie uświadamianie im, jak potężną rolę w tej transformacji odgrywają. Banki mają na co dzień kontakt z firmami i często słyszą nie tylko pytania o kredyt, ale o kwestie dotyczące tego, jak lepiej zorganizować zarządzanie kapitałem, zmniejszyć koszty itd. Banki mogłyby dawać nie tylko pieniądze, ale i wiedzę. Oczywiście nie chodzi o to, by wsadzać banki w buty instytucji edukujących oraz nakładać na nie zadania do nich nienależące, ale wykorzystać ich rolę w polskiej gospodarce oraz ich bieżący kontakt z małymi i średnimi przedsiębiorstwami.

Ciekawym instrumentem są w tym kontekście zielone obligacje. Są już przykłady zielonych obligacji emitowanych w Polsce przez samorządy, w Wielkiej Brytanii coraz większą popularnością cieszą się zielone obligacje gminne, rozprowadzane wśród lokalnych mieszkańców, z których pieniądze idą na działania proklimatyczne w ich bezpośrednim otoczeniu. Zielone obligacje są co do zasady bardziej transparentne, bo emitujący musi raportować wydatkowanie pozyskanych środków, a celem mogą być tylko inwestycje przyczyniające się do zmniejszenia emisji. Przez to, że emitent musi dobrze przygotować całą emisję, to zazwyczaj efektywniej wykorzystają środki. Mogą go one też mniej kosztować, bo przy pomocy zielonych obligacji, co prawda nie zawsze, ale często udaje się uzyskać niższy koszt kapitału, czyli tak zwane „greenium”. Takie obligacje są dobrą klamrą spajającą zainteresowanych – zarówno firmy, samorządy, jak i właśnie banki.

Pomysły są. A jak je rozpowszechnić?

Ministerstwo Finansów opublikowało niedawno raport na temat perspektyw rozwoju rynku zielonych obligacji w Polsce. Zawiera on wiele propozycji działań mogących przyczynić się do rozpowszechnienia w Polsce tego instrumentu. Naszą intencją jest współpraca z uczestnikami rynku w kolejnych miesiącach, aby te instrumenty, cieszące się popularnością w innych krajach, upowszechniać także u nas. Jako Ministerstwo Finansów chcemy tworzyć takie ramy prawne i zapewniać niezbędną edukację, aby uczestnicy rynku i wszyscy zainteresowani tworzyli między sobą te innowacyjne rozwiązania. Chcemy organizować, animować ich dialog, m.in. przez takie rozwiązania jak wspomniana Platforma Zrównoważonych Finansów. Nie będą to tylko banki, ale też domy maklerskie. Trzeba przyznać, że te instytucje już sporo robią w tym zakresie. Są tworzone nowe rozwiązania. Zwłaszcza w firmach będących częścią międzynarodowych grup kapitałowych, w których ta wiedza jest „importowana” z centrali. Dlatego liczymy na uczestników rynku. Innowacje nie rodzą się bowiem w zaciszu ministerialnych gabinetów, ale tam gdzie ścierają się najbardziej konkurencyjne pomysły.

Rozmawiali: Daniel Walczak i Piotr Hayder

„Perspektywy rozwoju rynku zielonych obligacji w Polsce”

– to tytuł raportu Ministerstwa Finansów, opublikowanego 15 grudnia tego roku. Na zlecenie resortu przygotowali go eksperci KPMG, a wynika z niego, że nasz rynek ma spory potencjał do rozwoju tej formy proekologicznego wsparcia. Może on być jednak zaprzepaszczony przez ryzyko pojawienia się zjawiska „greenwashingu”. Jeśli do niego dochodzi, wiarygodność emitenta obligacji oraz inwestorów ulega nadszarpnięciu. Kiedy te obawy nie zostaną rozwiązane, rynek zielonych obligacji może się nie rozwinąć dostatecznie – choć to właśnie Polska jest pierwszym krajem na świecie, który w 2016 roku wyemitował zielone obligacje skarbowe.

Pełną treść raportu można znaleźć tutaj
<https://www.gov.pl/web/finanse/raport-perspektywy-rozwoju-ryнку-zielonych-obligacji-w-polsce>

INSTRAT: POLSKIE SPÓŁKI GIEŁDOWE NIE MAJĄ STRATEGII OSIĄGNIĘCIA NEUTRALNOŚCI KLIMATYCZNEJ

Korporacyjna obojętność

Cele i strategie klimatyczne emitentów notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie



Z analizy celów i strategii klimatycznych spółek notowanych na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych zawartej w raporcie „Korporacyjna Obojętność” Fundacji Instrat wynika, że przed polskimi spółkami giełdowymi długa droga do osiągnięcia neutralności klimatycznej. Jedynie 16 na 140, czyli nieco ponad 10 proc. największych emitentów (WIG 20, mWIG40, sWIG80) opublikowało dotąd mierzalne cele i strategie redukcji emisji gazów cieplarnianych (GHG). Ten stan rzeczy może utrudnić osiągnięcie neutralności klimatycznej polskiej gospodarce oraz uderzyć w konkurencyjność samych przedsiębiorstw.

– Wynik polskich spółek na tle największych zachodnich parkietów jest mizerny. Takie zobowiązania zadeklarowało aż 76 proc. spółek z pierwszej setki amerykańskiego indeksu Fortune 500, a wśród 100 największych spółek z brytyjskiego indeksu FTSE odsetek ten wynosi 51 proc. A przecież wszystkie państwa powinny stać się neutralne klimatycznie do roku 2050, żeby osiągnąć cele Porozumienia

paryskiego – mówi Kwartalnikowi KOZK Stanisław Stefaniak, analityk Instrat i współautor raportu.

Które z największych polskich spółek są najbardziej zaawansowane w stawianiu i realizacji celów klimatycznych? Zdecydowana większość (aż 11) to największe firmy z indeksu WIG20, stanowiące 45 proc. jego zbioru. Instrat podkreśla, że ze względu na znaczenie tych spółek dla gospodarki jest to wciąż zbyt niski wynik (dla porównania, wśród spółek z niemieckiego indeksu DAX 30 odsetek ten wynosi 86 proc.). W agregujących mniejsze firmy indeksach mWIG40 i sWIG80 odsetek spółek z celami klimatycznymi jest jeszcze niższy – odpowiednio 10 proc. i niecałe 4 proc.

W swojej analizie Instrat zbadał dokładnie, jakie cele mają na myśli spółki deklarujące dążenie do neutralności klimatycznej. Trzy czwarte, 12 ze wszystkich 16 spółek zamierza osiągnąć ją tylko w zakresie emisji własnych, czyli powstałych bezpośrednio w związku ze spalaniem paliw przez samą firmę lub w procesie wytwarzania energii, z której zasilane jest jej działanie. Tylko jedna jedyna spółka objęła swoim celem także emisje powstałe w całym łańcuchu dostaw i odbiorców jej usług. – *Jest to o tyle negatywne, że aż połowa ze spółek z deklaracjami należy do sektora bankowości i finansów, dla którego emisyjność portfela kredytowego lub inwestycyjnego jest zdecydowanie ważniejsza niż emisje własne przedsiębiorstwa* – podkreśla Stanisław Stefaniak.

Zdaniem autorów raportu tak niskie deklarowane ambicje „dekarbonizacyjne” polskich firm niosą ze sobą dwie poważne konsekwencje. Po pierwsze, wczesne i odpowiednio zaplanowane zaangażowanie sektora prywatnego jest kluczowe dla sprawnej, sprawiedliwej i zrównoważonej dekarbonizacji polskiej gospodarki w ogóle. – *Inicjatywa samych spółek na tym polu jest więc w interesie nas wszystkich. Niestety, można założyć, że poza rynkiem giełdowym – a poza nim funkcjonuje zdecydowana większość polskiego sektora prywatnego – stopień przygotowania do ograniczania emisyjności jest jeszcze niższy, gdyż ze względu na wymóg większej przejrzystości to właśnie notowane na GPW spółki są zazwyczaj w awangardzie raportowania kwestii ESG* – mówi Damian Iwanowski, członek zarządu Fundacji Instrat i współautor raportu.

Po drugie, negatywne skutki bierności na tym polu mogą odczuć już wkrótce sami emitenci. Będzie to presja ze strony inwestorów instytucjonalnych oraz banków, którzy ze względu na zbliżające się regulacje unijne oraz ryzyko kosztów wizerunkowych lub uszczerbku reputacji będą dążyć do ograniczenia emisyjności swoich portfeli.

Wymogi regulacyjne dotyczące celów dekarbonizacji dotyczą też w coraz większym stopniu samych spółek, które – zgodnie z projektem znowelizowanej Dyrektywy o Raportowaniu Niefinansowym – od 2023 roku będą zobowiązane raportować, czy posiadają strategię osiągnięcia neutralności klimatycznej. Ponadto w czasie zakończzonego niedawno szczytu COP26 Wielka Brytania ogłosiła, że zamierza nałożyć na największe spółki publiczne i instytucje finansowe obowiązek przyjęcia strategii osiągnięcia neutralności. Nie jest więc wykluczone, że Unia Europejska również wprowadzi tego typu obowiązek w przyszłości. I to być może całkiem bliskiej.

Według Instratu, na zmianę postawy polskich firm może wpłynąć wzrost świadomości klimatycznej kadry zarządzającej oraz odpowiednia presja ze strony różnych interesariuszy. Istotny jest też nacisk ze strony społeczeństwa obywatelskiego.

– Dlatego wraz z raportem uruchomiliśmy platformę internetową www.esg.instrat.pl, na której na bieżąco będziemy monitorować kolejne przyjmowane zobowiązania klimatyczne spółek z GPW. Kluczową rolę pełnią też banki, które będąc głównymi dostawcami finansowania polskich przedsiębiorstw mogą wpływać na to, jakiego rodzaju inwestycje są finansowane – zaznacza Damian Iwanowski. Jego zdaniem, stosowanie „kija” w postaci wyższego kosztu dostępu do kapitału często nie powinno być nawet konieczne konieczne – wystarczy uświadomienie spółkom korzyści, jakie one same mogą odczuć po ograniczeniu emisji. Działania takie jak zwiększenie efektywności energetycznej budynków i procesów oraz zakup konkurencyjnej cenowo energii z OZE, to wymierne oszczędności kosztów operacyjnych. Powinny nimi zainteresować się więc nie tylko spółki giełdowe. Przedsiębiorstwa nie działają w próżni – na ich skłonność do dekarbonizacji ma wpływ polityka państwa, od regulacji sektora energetycznego, po zachęty i ulgi podatkowe. – Państwo powinno więc prowadzić politykę w tych dziedzinach, która będzie gwarantować stabilność i zachęcać spółki do przeznaczania nakładów na inwestycje skutkujące ograniczeniem ich emisji GHG – mówi Damian Iwanowski – Pozytywnym zwiastunem wydaje się być fakt, że od publikacji naszego raportu na początku listopada dwie kolejne spółki ogłosiły plany ograniczenia emisji.

Raport jest dostępny pod adresem: <https://instrat.pl/strategie-klimatyczne/>.

Daniel Walczak i Piotr Hayder

NFOŚiGW – NAJWIĘKSZY FUNDUSZ KLIMATYCZNY POLSKI



Prezes NFOŚiGW prof. Maciej Chorowski

foto: NFOŚiGW

– Obecnie, kiedy europejska i polska polityka ochrony środowiska zmienia się w politykę klimatyczną, rola NFOŚiGW będzie stale rosła – mówi Kwartalnikowi KOZK prof. dr hab. inż. Maciej Chorowski, Prezes Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Polska wchodzi na drogę koniecznych i szybkich zmian związanych z transformacją. Jaką rolę ma w niej do odegrania NFOŚiGW?

To czas, w którym NFOŚiGW staje się w istocie funduszem klimatycznym. Jest największym w Polsce źródłem finansowania projektów proekologicznych. Nie tylko dostrzegamy wyzwania związane z „zieloną rewolucją”, ale na nie odpowiednio reagujemy, dostosowując do nich swoje strategiczne cele i bieżące działania. A dziś kierunki ekorozwoju Europy i Polski wyznaczają takie idee i zadania, jak: adaptacja do zmian klimatu, transformacja energetyczna, przejście na odnawialne źródła energii, ekomobilność, niskoemisyjna i zeroemisyjna gospodarka, racjonalne wykorzystywanie wody.

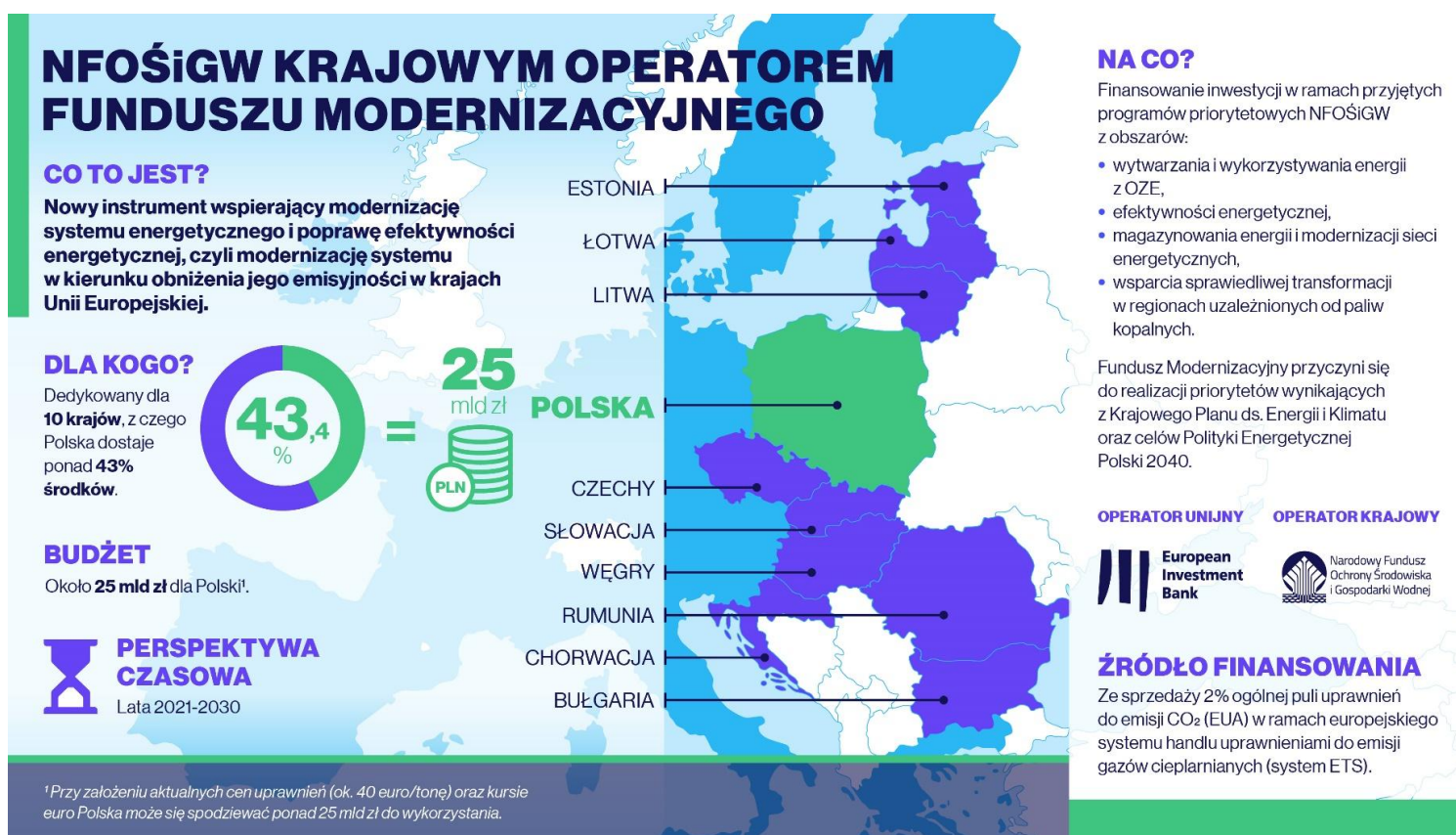
Główny cel Narodowego Funduszu pozostaje niezmienny: troska o stan środowiska w Polsce, czyli podejmowanie wielokierunkowych starań na rzecz poprawy jakości życia Polaków – poprzez finansowe wspieranie służących temu projektów proekologicznych, zwłaszcza o znaczeniu ponadregionalnym, ogólnonarodowym. Obecnie, kiedy europejska i polska polityka ochrony środowiska zmienia się w politykę klimatyczną, rola NFOŚiGW będzie stale rosła.

Jak to się przekłada na rodzaje wsparcia, które oferuje Fundusz?

Wachlarz naszych możliwości jest bardzo szeroki. Dysponujemy przecież największym w kraju potencjałem finansowym w sferze ochrony klimatu i środowiska. I wykorzystujemy go realizując programy będące odpowiedzią na założenia strategiczne Polityki Energetycznej Polski do roku 2021.

Te nowe propozycje wsparcia dotyczą zwłaszcza takich obszarów jak **sfera modernizacji i transformacji energetyki i ciepłownictwa** przez programy poprawy efektywności energetycznej, odnawialne źródła energii, inteligentne sieci energetyczne, wodoryzację gospodarki, jak **sfera zeroemisyjnego transportu** i programy związane z samochodami elektrycznymi, niskoemisyjnym transportem zbiorowym, infrastrukturą ładowania pojazdów, jak **sfera adaptacji do zmian klimatu i likwidacji nadzwyczajnych zagrożeń** przez programy dotyczące zielono-niebieskiej infrastruktury, inwestycji przeciwpowodziowych, likwidacji skutków powodzi, oraz jak **sfera ochrony ziemi i gospodarki o obiegu zamkniętym** i dotyczące jej programy związane z racjonalną gospodarką odpadami, likwidacją szczególnych zagrożeń środowiska, rekultywacją terenów zdegradowanych i poszukiwaniem źródeł energii geotermalnej.

Modelowym przykładem może tu być wykorzystanie Funduszu Modernizacyjnego, który pozwolił nam już w tej chwili uruchomić pierwsze transze środków z budżetu sięgającego blisko 26 mld zł na programy wspierające modernizację energetyki. Dzięki temu, pierwsze nabory będziemy mogli uruchomić jeszcze w tym roku.



Generalnie na realizację celów i zadań Narodowy Fundusz w 2022 roku skieruje rekordowo wysokie kwoty pieniędzy. Przez minione lata nasza instytucja na ochronę środowiska średnio w ciągu roku przeznaczała około 6 mld zł, tymczasem w nadchodzącym roku na ten sam cel zamierzamy wydać aż o jedną trzecią więcej, czyli niemal 9,2 mld zł, z czego 6,5 mld zł w formie dotacji, a prawie 2,7 mld zł w postaci finansowania zwrotnego, głównie pożyczek. Tak więc w stosunku do rekordowego dotychczas roku 2021, wydatki NFOŚiGW na szeroko rozumianą ochronę klimatu i środowiska będą większe aż o 2,2 mld zł.

Czy można w ogóle myśleć o przeprowadzeniu Sprawiedliwej Transformacji bez programów wsparcia lub dofinansowania inwestycji proklimatycznych?

Sprawiedliwa Transformacja, rozumiana jako przejście od gospodarki wysokoemisyjnej do niskoemisyjnej w ramach realizacji Europejskiego Zielonego Ładu (EZŁ), pociągnie za sobą daleko idące skutki społeczne. Skoro bowiem unijny, radykalny plan klimatyczny zakłada całkowite odejście od spalania paliw kopalnych do 2050 roku, to oczywistym efektem tej strategii będzie np. zamykanie kopalni i elektrowni węglowych. Niezbędne jest w tej sytuacji uwzględnienie potrzeb lokalnych społeczności poddanych takim „rewolucyjnym” przeobrażeniom, przede wszystkim stworzenie alternatywnych gałęzi gospodarki i zapewnienie miejsc pracy osobom, które stracą zatrudnienie w wyniku wdrażania EZŁ. W Polsce problem ten dotyczy dużego obszaru kraju – zwłaszcza terenów górniczych na Górnym Śląsku, Dolnym Śląsku oraz w Wielkopolsce. W ramach Platformy na rzecz Regionów Górniczych w Procesie Transformacji, nazywanej umownie Platformą Węglową, niezbędne będzie wdrażanie programów ułatwiających transformację energetyczną. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jako największa instytucja publiczna finansująca ekorozwój Polski, już teraz prowadzi wiele programów priorytetowych, które mają na celu osiągnięcie ambitnych celów klimatycznych i środowiskowych, przy jednoczesnym uwrażliwieniu na kwestie społeczne i gospodarcze. Z takim podejściem NFOŚiGW będzie realizować swoje zadania także w przyszłości, w toku wprowadzania Sprawiedliwej Transformacji. Wierzę, że dzięki wspólnemu wysiłkowi, obejmującemu m.in. szereg inicjatyw sprzyjających inwestycjom w najnowsze technologie ekologiczne uda się nam uciec do przodu w tym wyścigu o czysty klimat, efektywną gospodarkę i zdrowsze społeczeństwo.

Np. dzięki takim nowinkom jak Wyszukiwarka EkoDotacji?

Bardzo cieszę się z faktu, że mogliśmy wesprzeć powstanie narzędzia, które w centrum stawia beneficjenta i jego potrzeby. To szalenie ważne, byśmy jako sektor publiczny na swoje codzienne działania patrzyli przede wszystkim przez pryzmat oczekiwań i potrzeb tych osób i podmiotów, dla których tworzymy naszą ofertę. Dla tych naszych partnerów – potrzebujących wsparcia finansowego, pożyczki lub dotacji, na proekologiczne inwestycje – Wyszukiwarka EkoDotacji jest bardzo praktycznym i wygodnym narzędziem. Ogromnym atutem jest łatwość obsługi – zaledwie w trzech krokach można poznać stosowne oferty dotacyjne i pożyczkowe w obszarze ekologii. Wierzę, że Wyszukiwarka EkoDotacji dobrze spełni swoje cele, prezentując różnorodne programy priorytetowe NFOŚiGW.

BANK ŚWIATOWY – MILIARD ZŁOTYCH NA „CZyste Powietrze”



Marcus Heinz, przedstawiciel Banku Światowego na Polskę i kraje bałtyckie

foto: Bank Światowy

– Bank Światowy przez najbliższe pięć lat będzie wspierał Polskę swoim doradztwem i pomocą techniczną w celu poprawy jakości powietrza i efektywności energetycznej – mówi w wywiadzie dla Kwartalnika KOZK Marcus Heinz, przedstawiciel Banku Światowego na Polskę i kraje bałtyckie. – Polska obrała kurs na transformację energetyczną. To właściwy kierunek – mówi Heinz.

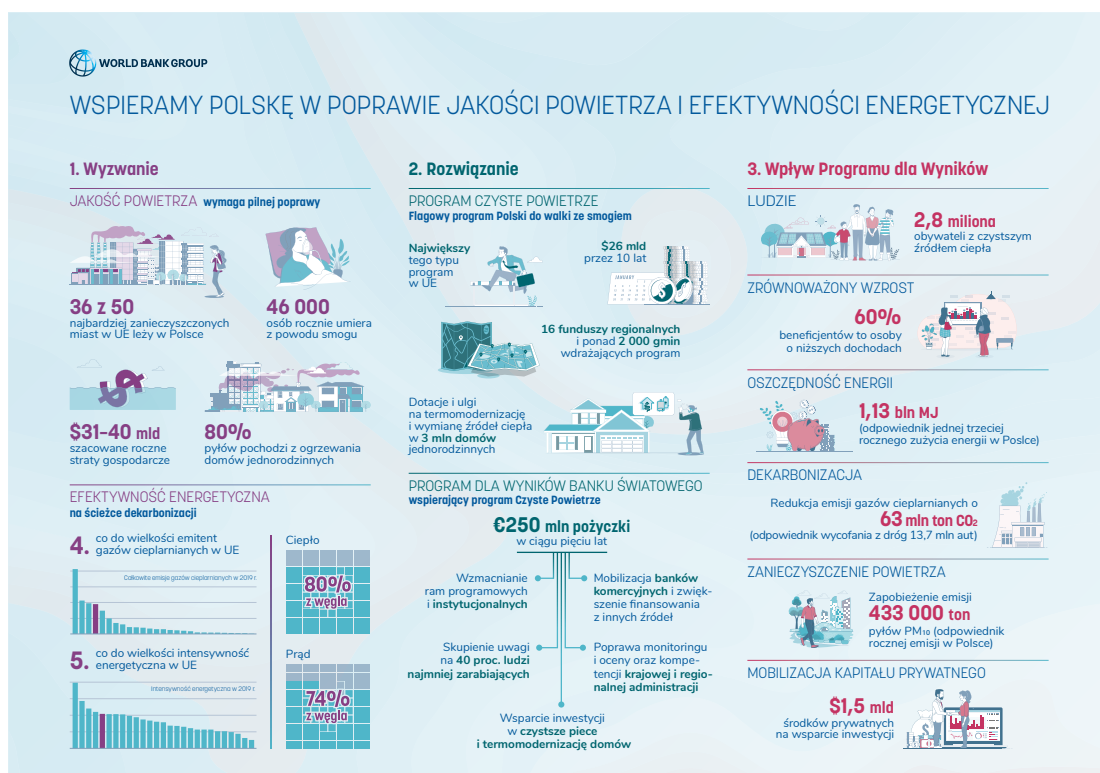
Bank Światowy jest na etapie przeglądu swojej strategii dla Polski. Czego możemy się spodziewać po tym procesie?

Rzeczywiście, jesteśmy obecnie na etapie konsultacji głównych założeń naszej strategii partnerstwa z Polską na lata 2018-2024, która wyznacza podstawowe obszary naszej działalności. Od czasu przyjęcia obecnie obowiązującej strategii wiele się wydarzyło. Mam na myśli przede wszystkim epidemię COVID i to, jaki wpływ ma ona na różne procesy.

Po pierwsze, COVID sprawił, że zarówno kraje, jak i sektor prywatny dostrzegły konieczność inwestycji w cyfryzację. Z badań – także tych przeprowadzanych przez Bank Światowy – wiemy, że firmy, które korzystały przed pandemią z rozwiązań cyfrowych, lepiej poradziły sobie z kryzysem. Po drugie, pandemia przyspieszyła szeroko pojętą transformację energetyczną. Europejski Zielony Ład jest tego najlepszym przykładem. Przypomnijmy, że plan odbudowy dla Europy zakłada, że przynajmniej 30 proc. środków zostanie przeznaczonych na walkę ze zmianami klimatu. To ważna informacja dla naszej instytucji, dla której zielone inwestycje także są priorytetem, jak również dla krajów Unii Europejskiej, w tym Polski.

Wiemy, że Bank Światowy od lat pomaga Polsce w działaniach na rzecz Czystego Powietrza. Na czym to wsparcie konkretnie polega?

Wraz z polskimi instytucjami oraz Komisją Europejską kilka lat temu tworzyliśmy fundamenty flagowego programu polskiego rządu „Czyste Powietrze”. Od początku zależało nam na tym, aby Polska miała jeden, spójny, centralny program antysmogowy, który byłby w stanie odpowiedzieć na tak poważne wyzwanie, jakim jest tak zła jakość powietrza w kraju. Na szczęście, także dzięki naszemu wsparciu merytorycznemu, udało się stworzyć taki mechanizm. Dziś, przy ogromnym wysiłku polskich instytucji, w tym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz z 16 wojewódzkimi funduszami, widzimy efekty tej pracy. Co miesiąc do programu „Czyste Powietrze” zgłasza się kilkadziesiąt tysięcy osób chcących wymienić kocioł na czystszy oraz przeprowadzić termomodernizację domów. Dodatkowo, z udziałem Polskiego Alarmu Smogowego, udało się w 2021 r. powołać specjalny ranking gmin w programie „Czyste Powietrze”. Jego zadaniem jest mobilizacja gmin do wspierania działań antysmogowych na poziomie lokalnym. Ta rywalizacja pomiędzy gminami przynosi znakomity efekt. W najnowszej edycji, w pierwszej setce rankingu znalazły się aż 52 gminy z województwa śląskiego, co jest pewną ciekawostką, biorąc pod uwagę tradycyjne związki Śląska z węglem.



Źródło: materiały Banku Światowego

Ostatnio dowiedzieliśmy się, że Bank Światowy pożyczy Polsce ponad miliard złotych na wsparcie tego programu. Co w praktyce oznacza to dla batalii o jakość powietrza w Polsce?

Oznacza to, że Bank Światowy przez najbliższe pięć lat – bo takie są ramy czasowe naszego nowego projektu – będzie wspierał Polskę swoim doradztwem i pomocą techniczną w celu poprawy jakości powietrza i efektywności energetycznej. Polska, decydując się na współpracę z Bankiem w formie finansowania, zobowiązała się, że program „Czyste Powietrze” będzie realizował konkretne cele. Od ich osiągnięcia będą uzależnione wypłaty kolejnych transz naszego kredytu. Wśród tych celów są działania na rzecz wzmocnienia programu jak na przykład uruchomienie komponentu dla najuboższych beneficjentów, zwiększenie zaangażowania ze strony banków komercyjnych, czy też wymiana określonej liczby kotłów. Jednocześnie, rozpoczynając taki projekt z Bankiem Światowym, Polska wysyła wyraźny sygnał do innych potencjalnych partnerów, w tym do Komisji Europejskiej czy sektora prywatnego – w tym bankowego, że walka o jakość powietrza jest jej priorytetem.

Programy takie jak „Czyste Powietrze” czy inny rządowy program „Mój Prąd”, który wspiera rozwój fotowoltaiki, przyczyniają się do transformacji energetycznej w Polsce. Jak Bank Światowy postrzega szanse i zagrożenie związane z tym procesem, i jaką chce w nim odgrywać rolę?

Przyjmując założenia Polityki Energetycznej Polski do 2040 r." Polska obrała kurs na transformację energetyczną. To właściwy kierunek. Na ostatnim szczycie klimatycznym kraje świata zobowiązały się do wychodzenia z węgla. Największe instytucje finansowe, w tym prywatne i międzynarodowe, jak nasza, nie finansują już projektów opartych na tym surowcu. To oznacza, że potrzebne są inwestycje w alternatywne źródła energii, przede wszystkim w źródła odnawialne. Na podstawie wielu analiz wiemy, że Polska powinna przyjąć ambitny scenariusz zmniejszania udziału węgla w miksie energetycznym, ponieważ mogłoby to przynieść korzyść polskiej gospodarce i społeczeństwu. Trzeba jednak pamiętać, że musimy w tym procesie zadbać o tych, którzy mogą stracić, nie tylko w krótkim, ale też w średnim okresie. Dlatego też promujemy koncepcję sprawiedliwej transformacji. Od początku roku intensywnie pracujemy z polskimi partnerami, zarówno na poziomie centralnym, jak i regionalnym, doradzając im, jak przeprowadzić transformację energetyczną w taki sposób, aby była ona odpowiedzialna, przemyślana i uwzględniała potrzeby pracowników i ich rodzin.

Jakie konkretnie wsparcie otrzymują polskie samorządy od Banku Światowego w obszarze sprawiedliwej transformacji?

Pracujemy głównie z władzami Dolnego Śląska, Śląska i Wielkopolski. Pomagamy tym regionom lepiej przygotować się do wyzwań, jakie będą skutkiem transformacji energetycznej. W Wielkopolsce na przykład pomagamy opracować mechanizm wsparcia dla górników poszukujących zatrudnienia poza sektorem wydobywczym. Na Śląsku, a także na poziomie centralnym, zajmujemy się kwestią terenów pogórnich – jak nimi najlepiej zarządzać, żeby przyciągać inwestorów. Bank Światowy ma międzynarodowe doświadczenie w tych działaniach i cieszymy się, że możemy też wspierać Polskę. Kompetencje polskich instytucji będą kluczowe dla powodzenia długotrwałego procesu transformacji, dlatego też budowa tych kompetencji również jest jednym z naszych priorytetów w Polsce.

ZIELONE OBLIGACJE DLA „LOKALSÓW”, CZYLI ZAINWESTUJ W... SWOJĄ DZIELNICĘ



Zielone inwestycje idą w setki tysięcy, w miliony złotych i więcej. A czy można zainwestować... mniej? Na przykład 20 albo 100 złotych? Londyńska dzielnica Islington pokazuje, że, tak, i – nie dość tego – taka inwestycja może mieć ogromne znaczenie. Nie chodzi bowiem o wielkość kwoty, tylko o to, kto ją wykląda i dlaczego.

Jednym z warunków zielonej transformacji jest, by oprócz państw, wielkich koncernów i międzynarodowych instytucji zaangażowali się w nią zwykli ludzie. A można ich zachęcić, proponując im – zamiast ogólnych idei, które mogą się wydawać co prawda ważne, ale odległe – włączenie się w naprawę ich miejsca do życia. Dosłownie własnego podwórka. Sposobem na to są lokalne zielone obligacje, które mogą kupić mieszkańcy np. gminy, miasta czy nawet dzielnicy. I które w całości zostaną przeznaczone na zielone inwestycje w tym właśnie miejscu.

Mieszkaniec kupujący je, nie tylko zarobi procent – tak jak na „normalnej obligacji” – ale też zaangażuje się w proklimatyczne zmiany, poczuje ich uczestnikiem oraz współautorem widocznych „za oknem” rezultatów.

Tym tropem poszły władze londyńskiej dzielnicy Islington, które właśnie rozpoczęły program Islington Greener Futures w ramach Gminnych Inwestycji Komunalnych (Community Municipal Investment – CMI). Jej mieszkańcy mogą zainwestować od 5 funtów do 20 tysięcy funtów (czyli od około 27 zł do 110 tys. zł) i otrzymają 1,5 proc. zysku rocznie wolnych od podatku, a po 5 latach obligacje zostaną wykupione przez gminę. – *Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na szereg inspirujących, lokalnych inicjatyw, przynoszących bezpośrednie, namacalne korzyści dla naszej społeczności. Będzie to wsparcie gminy w zmniejszaniu własnego śladu węglowego poprzez zazielenianie budynków publicznych i zapewnienie większej liczby elektrycznych pojazdów komunalnych* – mówi Kwartalnikowi KOZK Rowena Champion, radna dzielnicy, zarządzająca sprawami transportu i środowiska tej gminy.

Sfinansowane zostaną również projekty takie, jak wprowadzenie publicznych stacji ładowania pojazdów elektrycznych, modernizacja zakładów recyklingu oraz rozwój programu School Streets – ograniczenia ruchu pojazdów mechanicznych na ulicach, przy których znajdują się szkoły, w godzinach, gdy uczniowie zaczynają i kończą zajęcia. Islington zdecydowało się na emisję obligacji, bo jest jedną z sześciu dzielnic Londynu najbardziej zagrożonych zmianą klimatu. Jednak tylko 9 proc. emisji wytwarzanej na terenie Islington pochodzi z infrastruktury komunalnej. Potrzebne było rozwiązanie, które dotrze do pozostałych 91 proc. emitentów, w tym mieszkańców. – *W ciągu niespełna czterech tygodni mieszkańcy zainwestowali w Islington Greener Futures ponad 500 tys. funtów, co pokazuje ich popularność i znaczenie* – mówi Kwartalnikowi KOZK Rowena Champion – *Celem jest zebranie jednego miliona funtów za pośrednictwem CMI, aby stworzyć czystsza, bardziej ekologiczną i zdrowszą dzielnicę. Ale, co równie ważne, inwestycja pomoże zaangażować naszych mieszkańców we wspólne gminne starania na rzecz przeciwdziałania zmianie klimatu.*

Daniel Walczak



ZAWSZE 2 X EKO: EKONOMICZNIE I EKOLOGICZNIE

WOJCIECH HANN, PREZES ZARZĄDU BANKU OCHRONY ŚRODOWISKA, SPECJALNIE DLA KWARTALNIKA KOZK



Prezes BOŚ Wojciech Hann

Obchodzący w tym roku 30-te urodziny BOŚ wpisywał się w koncept zielonej bankowości już od samego początku swojego istnienia. Idea angażowania się i wspierania projektów przyjaznych środowisku jest zawarta w nazwie naszego banku i wyznacza naszą misję. Naturalnie więc zrównoważone finanse są integralną i centralną częścią modelu biznesowego banku. Jak z nich skorzystać? Odpowiedzi na część tych pytań już znamy.

Od początku naszej działalności oceniamy efekty ekologiczne finansowanych przedsięwzięć. Już w 1991 r. zatrudniliśmy w banku pierwszego ekologa. Następnie utworzyliśmy zespół, który sukcesywnie się powiększał. Obecnie w banku funkcjonuje Obszar Ekologii i Klimatu, który m.in. obejmuje wyspecjalizowane zespoły składające się z inżynierów ekologii i ekspertów transformacji ekologicznej.

Nasi klienci na poszczególnych etapach inwestycji mogą liczyć na ich wsparcie i wiedzę. Coś, co w dalszym ciągu uznaje się za novum w świecie finansów, w BOŚ z powodzeniem funkcjonuje od trzech dekad. Fundacja Banku Ochrony Środowiska, działająca na rzecz promowania ekologii i zrównoważonego rozwoju, działa od 2009 roku. To tylko kilka przykładów pokazujących, jak idea stojąca za BOŚ wyprzedzała ogólnoświatowe trendy.

Świat się bardzo dynamicznie zmienia, co wymaga ciągłej pracy, by z powodzeniem mierzyć się z aktualnymi wyzwaniami i pozostać konkurencyjnym. W dobie zielonej transformacji, która jednocześnie ma stanowić jedno z głównych kół zamachowych dla europejskiej gospodarki, **zrównoważone finanse w sektorze bankowym przestają być atrakcyjnym wyróżnikiem. Stają się dominującym trendem.**

Te globalne tendencje wyrażane są również w konkretnych regulacjach prawnych, takich jak taksonomia czy raportowanie niefinansowe ESG, co również wyznacza kierunek zmian.

Trend ten doskonale widać w ofercie i działaniach BOŚ. W czerwcu br. ogłosiliśmy strategię na lata 2021-23. Zakładamy dalszy rozwój kompetencji w zakresie zrównoważonych, zielonych finansów, jak i zwiększanie zaangażowania we współpracę z podmiotami instytucjonalnymi. Angażujemy się w unijne i krajowe programy wspierające dążenia do neutralności klimatycznej. W październiku tego roku ogłosiliśmy również strategię oraz pierwszy raport ESG.

1 stycznia 2022 r. wejdzie w życie regulacja zobowiązująca instytucje finansowe do raportowania swoich portfeli względem czynników ESG. Ścisłe powiązanie czynników ESG z finansowaniem zapoczątkuje efekt domina wpływający na działalność coraz to szerszych kręgów firm. BOŚ jest już w pełni przygotowany do tych nowych wymogów, a nasi eksperci oferują również wsparcie doradcze w tym zakresie.

Duch zrównoważonych finansów widać także w najważniejszych produktach finansowych oferowanych przez BOŚ. Dobrym przykładem jest chociażby **Kredyt Czyste Powietrze**, udzielany w ramach rządowego programu „Czyste Powietrze”. Jego celem jest poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych. Kolejnym przykładem jest program **„Mój elektryk”** – BOŚ jest pierwszym bankiem, który za pośrednictwem firm leasingowych i w ramach tego programu oferuje firmom i instytucjom dopłaty do kosztów leasingu pojazdów elektrycznych. Mamy również specjalną **ofertę kredytowania instalacji fotowoltaicznych**. Nasi klienci mogą ponadto liczyć na **preferencyjne marże w przypadku zaciągania kredytów hipotecznych przy zakupie mieszkania w inwestycji spełniającej prośrodowiskowe warunki**. Te kilka przykładów pokazuje, że **BOŚ nie tylko aktywnie uczestniczy we flagowych programach publicznych na rzecz dążenia do neutralności klimatycznej, posiada ofertę odpowiadającą na najważniejsze potrzeby klientów detalicznych oraz korporacyjnych z obszaru**

zielonych finansów - ale jest także często pionierem na tym polu.

Nierozłącznym elementem zrównoważonych finansów są także działania kierowane do wewnątrz. Bank Ochrony Środowiska aktywnie i z dużym powodzeniem minimalizuje własny wpływ na środowisko. Tylko w samym 2020 roku udało nam się zmniejszyć ślad węglowy o 49 proc. rok do roku. 97 proc. zużywanej przez BOŚ energii pochodzi z OZE. Regularnie również zmniejszamy zużycie wody czy ilość generowanych odpadów komunalnych. To dla nas jest równie istotne jak oferowanie naszym klientom atrakcyjnych, zielonych produktów finansowych.

Sprawne zarządzanie i rozwój banku nie może się również ograniczać do koncentracji na „tu i teraz”. **Należy myśleć co najmniej kilka kroków naprzód,**

szczególnie w obszarze zrównoważonych finansów. Dlatego też, aby jeszcze lepiej wspierać w Polsce rozwój OZE i zrównoważonej gospodarki, BOŚ przystąpił w ostatnim czasie do trzech strategicznych, z punktu widzenia dalszego rozwoju polskiej energetyki, inicjatyw:

- porozumienia o współpracy na rzecz rozwoju sektora biogazu i biometanu,
- porozumienia sektorowego na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce,
- polskiego porozumienia wodorowego.

BOŚ w ich ramach bierze udział w pracach grup roboczych i chce być w gronie najbardziej aktywnych sygnatariuszy. Bank naturalnie jest również zainteresowany finansowaniem perspektywicznych projektów, które mają na celu zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii w polskim miksie energetycznym.

Zrównoważone finanse stanowią integralny element funkcjonowania Banku Ochrony Środowiska, zarówno w relacjach zewnętrznych, jak i wewnętrznych.

Nasi eksperci stale pracują nad tym, jak podejmowane przez BOŚ działania uczynić bardziej skutecznymi, aby przynosiły więcej pozytywnych efektów ekologicznych, przy jednoczesnym zachowaniu zwrotu finansowego

na odpowiednim poziomie. To ciągły proces, wymagający otwartości, a także skupienia na poszukiwaniu nowych, lepszych rozwiązań. Pod uwagę stale bierzemy możliwości i ograniczenia finansowe, legislacyjne czy technologiczne. Dodatkowo, Europejski Zielony Ład całkowicie zmienia paradygmat rozwoju Europy. Z jednej strony bardzo nas to cieszy, gdyż jest to kierunek całkowicie zgodny z naszym systemem wartości. Jednocześnie mamy poczucie, że musimy dać z siebie jeszcze więcej.

Wojciech Hann, Prezes Zarządu BOŚ

O ENERGII BĘDZIEMY ROZMAWIAĆ NAWET PRZY WIGILII



Robert Jeszke, Kierownik Zespołu Strategii, Analiz i Aukcji oraz Centrum Analiz Klimatyczno-Energetycznych (CAKE) w KOBiZE

Fot. KOBiZE

Ceny energii oraz emisji CO₂ pną się do góry, łamiąc kolejne rekordy. Czy można się bronić przed rosnącymi kosztami? Tak, już dziś inwestując w niskoemisyjne i energooszczędne technologie. Inaczej rachunki za energię mogą stać się nie do udźwignięcia. – *Może dojść do sytuacji, w których podmioty, ze względu na rosnące ceny uprawnień do emisji, będą zmuszone zamykać swoją działalność* – mówi Kwartalnikowi KOZK Robert Jeszke, Kierownik Zespołu Strategii, Analiz i Aukcji oraz Centrum Analiz Klimatyczno - Energetycznych (CAKE) w Krajowym Ośrodku Bilansowania i Zarządzania Emisjami (KOBiZE), części Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego.

Proklimatyczne, energooszczędne technologie – czy warto w nie już inwestować, czy lepiej jeszcze poczekać?

Nie tylko warto, ale w obecnej sytuacji związanej przede wszystkim z naszą przynależnością jako strony Porozumienia Paryskiego i członkostwem w strukturach UE jest to po prostu konieczność. Wspólnota podąża drogą wyznaczoną przez Strategię Europejskiego Zielonego Ładu i na państwach członkowskich spoczywają określone zobowiązania m.in. redukcji emisji gazów cieplarnianych, ochrony środowiska, poprawy efektywności energetycznej oraz rozwoju OZE. W zasadzie cały świat będzie dążył do neutralności klimatycznej. Transformacja polskiej gospodarki w kierunku niskoemisyjnym jest konieczna, ponieważ brak działań w dłuższej perspektywie może kosztować więcej niż wprowadzenie niezbędnych zmian. W ostatecznym rozrachunku ci, którzy podejmą działania wcześniej, osiągną większe korzyści.

Jakie konkretnie korzyści? Z punktu widzenia np. niezbyt zamożnej gminy lub małej firmy hasła powstrzymania zmian klimatu mogą wydawać się nieco abstrakcyjne. Ważniejszy będzie trzeszczący w szwach budżet.

Jeszcze do niedawna, na przykład gdy ceny uprawnień znajdowały się poniżej 20 EUR, podejście do kwestii ochrony klimatu miało charakter bardzo zachowawczy. Przy rosnących cenach uprawnień do emisji CO₂, a obecnie to już wielkości nawet 80-90 EUR, jest to niemożliwe.

Jeżeli nadal będziemy się opierać ogólnoswiatowym trendom dekarbonizacji gospodarki, to za chwilę koszty produkcji energii elektrycznej, ciepła i wielu produktów staną się nie do udźwignięcia. Europa i świat nam po prostu odjadą. W wielu przypadkach może dojść do sytuacji, w których podmioty, ze względu na rosnące ceny uprawnień do emisji, będą zmuszone zamykać swoją działalność. Szczególnie w przypadku, gdy do tej pory działały na granicy rentowności. Stąd też firmy powinny w jak największym stopniu korzystać z funduszy unijnych, na przykład Funduszu Innowacyjnego czy Funduszu Modernizacyjnego w ramach systemu EU ETS, czy funduszy krajowych na przykład Funduszu Transformacji Energetyki.

Czy zwykły Kowalski też powinien transformować swój dom?

Ciężka próba czeka nie tylko sektory przemysłowe. Ta sytuacja w połączeniu z wysokimi cenami energii, paliw oraz inflacją będzie bezpośrednio przekładać się na sytuację gospodarstw domowych. Już w 2018 roku przy cenach uprawnień na poziomie 16 EUR udział kosztów zakupu uprawnień kształtował się dla gospodarstw domowych na poziomie około 9 proc. dla energii elektrycznej i 14 proc. dla ciepła sieciowego. Bez zmiany miksu energetycznego przy cenach na poziomie 80 EUR udział tego kosztu zbliżałby się do 35 proc. dla energii elektrycznej i 45 proc. dla ciepła sieciowego. Na szczęście udział węgla w polskim miksie energetycznym sukcesywnie spada na rzecz OZE, a deklarowane chociażby w PEP 2040 (Polityka Energetyczna Polski do 2040 roku) dalsze zmniejszanie udziału węgla dodatkowo ogranicza wpływ cen CO₂ na koszty energii w Polsce.

Co mogą zrobić gospodarstwa domowe? Zmniejszyć zużycie energii, instalować własne źródła. To nie jest łatwe. Ceny są wysokie, trudno wygospodarować pieniądze na przykład na zakup instalacji fotowoltaicznej lub pompy ciepła. Ponadto, nawet w przypadku

dostępnego dofinansowania część środków trzeba wyłożyć z własnej kieszeni. W efekcie transformacja energetyczna jest odkładana w czasie.

Jak się do tego zabrać? Gdzie szukać wiedzy, materiałów, źródeł finansowania?

Środki przeznaczane na transformację nie leżą na ulicy, często droga do uzyskania dofinansowania – dotacji, czy pożyczki – jest bardzo wyboista i wymagająca wielotygodniowych, czy nawet wielomiesięcznych starań, wypełnienia wielu formularzy czy niezliczonych stron dokumentów. Dla samych samorządów, a tym bardziej dla zwykłego Kowalskiego, przy braku wsparcia może być to często góra nie do zdobycia. My w ramach działającego w KOBiZE Centrum Analiz Klimatyczno-Energetycznych (CAKE) i realizowanego projektu LIFE Climate CAKE PL właśnie finalizujemy prace nad „Podręcznikiem Transformacji Energetycznej”, wkrótce dostępnym na stronie <https://www.climatecake.pl>, który ma być kompendium wiedzy na temat możliwych kierunków i źródeł finansowania na poziomie i samorządów, i osób indywidualnych. Podręcznik powstał, by w jednym miejscu zaprezentować najważniejsze polityki, środki oraz instrumenty wspierające rozwój gospodarki niskoemisyjnej, które znajdują się w gestii samorządów. Wskaże władzom lokalnym oraz regionalnym role i zadania, jakie mają do wypełnienia w transformacji energetycznej. Bo bez aktywności samorządów jej realizacja nie będzie niemożliwa. Instytut Ochrony Środowiska (IOŚ-PIB) wspiera transformację w rozmaity sposób, między innymi uruchomił przygotowaną przez KOZK inną bardzo ciekawą stronę, wyszukiwarkę ekodotacji: <https://ekodotacje.ios.edu.pl>

Czy jeśli ten temat dotyczy każdego, to będzie to teraz nasze nowe polskie zagadnienie, o którym rozmawiamy w autobusie, czy przy wigilijnym stole, tak jak o medycynie czy pogodzie?

Dokładnie tak już jest. Wcześniej, kiedy koszt emisji CO₂ był stosunkowo niski, polityką energetyczno-klimatyczną, redukcją emisji, transformacją zajmowali się tylko eksperci. Teraz temat CO₂ jest poruszany niemal w każdym serwisie informacyjnym. Jest coraz więcej osób, które zajmują się tym tematem. Ogromne wzrosty cen uprawnień do emisji w systemie EU ETS, które ostatnio w ciągu niewiele ponad miesiąca wybiły się z poziomu około 56 EUR do ponad 90 EUR, nie pozostawiają nikogo obojętnym. Zarówno jeśli chodzi o koszty, korzyści, jak i problemy transformacji niskoemisyjnej. I to zainteresowanie będzie rosło. Szczególnie, że coraz szybciej większość z nas będzie zobligowana do przestawienia się na zeroemisyjne źródła energii czy transportu. Dlatego tak ważna jest dostępność rzetelnej i wiarygodnej wiedzy.

Piotr Hayder, Daniel Walczak

NOWA ZELANDIA WSPIERA INNYCH, BY OCALIĆ SIEBIE



Kolejka linowa w Wellington, Nowa Zelandia

Źródło: J. Beckmann/CC BY-SA

Nowa Zelandia wyłoży 1,3 miliarda dolarów nowozelandzkich (ponad 3,6 mld złotych) na pomoc państwom regionu Pacyfiku i na międzynarodową współpracę w powstrzymywaniu zmiany klimatu. Nowozelandczycy wiedzą doskonale bowiem, że ich kraj poniesie o wiele większe koszty niż ta kwota, jeśli emisje gazów cieplarnianych nie zostaną zmniejszone. Z tej wiedzy wyciągają praktyczne wnioski i podejmują konkretne działania.

– Doświadczylam wpływu zmiany klimatu na nasz region. Musimy zwiększać nasze wsparcie dla sąsiadów, bo stoją oni na pierwszej linii walki ze zmianą klimatu i najbardziej potrzebują naszej pomocy – powiedziała premier Nowej Zelandii Jacinda Ardern. 1,3 mld dolarów nowozelandzkich zostanie wydanych w latach 2022-25. To ponad czterokrotnie wyższa kwota niż ta, którą Nowa Zelandia przeznaczyła na ten cel w latach 2018-21.

Jej rząd podkreśla, że koszty, które Nowa Zelandia poniesie, jeśli globalne emisje gazów cieplarnianych nie zostaną ograniczone, będą dużo większe niż koszty zadeklarowanego przez nią wsparcia finansowego. Wspieranie innych państw w ograniczaniu emisji i rozwijaniu odporności klimatycznej jest po prostu w interesie Nowej Zelandii.

– Szacuje się, że Wyspy Cooka przeznaczają jedną czwartą swojego rocznego budżetu na wydatki związane ze zmianą klimatu – czy to na usuwanie skutków ostatniego cyklonu, czy to na wzmacnianie infrastruktury i budynków mieszkalnych, by lepiej zniosły kolejne tego typu zjawiska – mówi James Shaw, Minister ds. Zmiany Klimatu Nowej Zelandii.

– W wartościach bezwzględnych to więcej niż wydatki Nowej Zelandii na zdrowie lub edukację. Dla krajów wysp Pacyfiku konsekwencje zmiany klimatu, o których naukowcy ostrzegają od lat, nie są tematem akademickich dysput ani odległym zagrożeniem, lecz zachodzą już dziś, tu i teraz – podkreśla Shaw.

Rozdysponowanie funduszy przeznaczonych na lata 2022–25 odbędzie się w ramach programu Międzynarodowej Współpracy Rozwojowej (International Development Cooperation). Przystąpić do niego mogą państwa z całego świata, otrzymując **dofinansowanie do działań ograniczających emisję dwutlenku węgla, rozwoju odporności na zmianę klimatu i adaptacji do niej – zwłaszcza w regionie Pacyfiku.**

Mateusz Szymczycha



Aitutaki, Wyspy Cooka

ZIELONE OBLIGACJE

– RACZKUJĄCA OPCJA DLA MIAST



fot. Michale on Unsplash

Miasta konsumują ogromną część energii zużywanej w Polsce – na zmniejszenie powstającej przy tym potężnej emisji CO₂ potrzeba więc odpowiednich budżetów i łatwo dostępnych źródeł finansowania. Jedną z możliwości dla władz samorządowych jest tzw. zielony kredyt, inną – zielone obligacje (tzw. green bonds). Do niedawna te ostatnie nie cieszyły się zainteresowaniem – ale w ciągu ostatniego roku znaleźli się pionierzy tej formy wsparcia.

Coraz więcej polskich miast ma niską płynność finansową, co oznacza ograniczone możliwości zaciągania kredytów. Przy spadających wpływach do miejskich budżetów i równocześnie rosnących wydatkach ekologicznych zielone obligacje stają się ciekawą propozycją załatwienia budżetowej dziury. Na co jednak można przeznaczyć środki z ich emisji? I na czym polega ich „zieloność”?

Przede wszystkim samorząd musi w całości wykorzystać uzyskany dzięki emisji kapitał na inwestycje

prośrodowiskowe i związane ze zrównoważonym rozwojem, np. na transport zeroemisyjny, ekobudownictwo czy inwestycje w odnawialne źródła energii (OZE). Poza tym zielone obligacje zasadniczo działają tak, jak zwykłe obligacje – kupują je od samorządu banki, fundusze inwestycyjne, firmy ubezpieczeniowe i fundusze emerytalne, czyli tzw. inwestorzy. Odzyskują oni swój kapitał po zakończeniu okresu ważności obligacji, a przez cały czas będą dostawać od samorządu odsetki.

Z zielonymi obligacjami wiążą się jednak pewne wymogi, określone w Green Bond Principles ICMA (Zasady Zielonych Obligacji ustalone przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Rynków Kapitałowych). Emitenci takich obligacji muszą wyznaczyć podmiot, który dokona zewnętrznej oceny. Liczyć się będą: niezależna zewnętrzna opinia instytucji wyspecjalizowanej w zakresie ochrony środowiska, weryfikacja zgodności ze standardami i założeniami emitenta, certyfikacja tych obligacji zgodnie z uznanymi zewnętrznymi standardami ocen oraz rating (od agencji ratingowych). Ogólnie rzecz biorąc, obligacje wydają się jednak być lepszym wyborem niż tradycyjne finansowanie dłużne za pomocą kredytów.

A jak to wygląda od strony inwestorów? Czy inwestowanie w zielone obligacje jest opłacalne? Są one porównywalne z inwestycjami klasycznymi, lecz mają niższą płynność, m.in. ze względu na wyższe koszty spreadów i ograniczony rynek wtórny. Największe banki w Polsce coraz bardziej jednak angażują się w finansowanie zrównoważonego rozwoju kosztem projektów wysokoemisyjnych, w tym rozwijając ofertę zielonych obligacji, także dla sektora publicznego. Finansowanie nowych zielonych projektów wpisuje się bowiem w strategię osiągania własnej neutralności klimatycznej przez... same banki.

Polscy liderzy

Spółka Tramwaje Śląskie, jako emitent zielonych obligacji objętych przez banki BGK i Pekao z udziałem EBI, pozyskała w 2021 roku ok. pół miliarda złotych na modernizację sieci tramwajowej (zakup tramwajów i modernizację torów). To kolejna transza obligacji, które Tramwaje Śląskie emitują już od 2012 roku.

W 2020 roku Grudziądz, a dokładnie tamtejsze Miejskie Wodociągi i Oczyszczalnia, wyemitował obligacje, pozyskując 63,2 mln zł od DNB Bank Polska na przebudowę wodociągów i kanalizacji.

Łódź zdecydowała się w 2021 roku na emisję obligacji na budowę zbiorników retencyjnych i przebudowę jednej z większych ulic w związku z budową sieci transportu niskoemisyjnego.

Przykłady z Europy Zachodniej pokazują, że zielone obligacje służą miastom do finansowania OZE i niskoemisyjnego transportu miejskiego. Korzystają z nich nie tylko samorządy, ale i rządy oraz spółki komunalne. Na przykład w Wielkiej Brytanii zielone para-obligacje o bardzo niskich nominałach są ofertą inwestycyjną dla mieszkańców. W Polsce zielone obligacje – i skarbowe, i komunalne – dopiero zaczynają się rozwijać, wraz z ich pochodnymi, takimi jak obligacje transformacyjne na działania strategiczne w ramach zeroemisyjności (finansowane i refinansowane), a nie jedynie na zielone projekty (także dla biznesu).

Marta Chalimoniuk

GLOBAL E-MOBILITY FORUM 2021. PRZYSZŁOŚĆ ELEKTROMOBILNOŚCI TO EDUKACJA



5 088 uczestników ze 167 krajów – taką publiczność zgromadziło Global e-Mobility Forum 2021, jedno z najważniejszych światowych wydarzeń dotyczących elektromobilności. Istotniejsze jest jednak, że uczestnicy konferencji podzielili się wiedzą o tym, co elektromobilność przyniesie nie tylko kierowcom, ale również rynkowi pracy, systemowi edukacji czy też... urbanistom.

Zorganizowane przez KOZK Global e-Mobility Forum 2021 (GEF) poświęcone było bowiem temu, jak elektromobilność wpłynie na całą znaną nam dziś rzeczywistość. Bo to, że zamiast dystrybutora na stacji benzynowej samochody będą potrzebować ładowarek, okazuje się tylko jedną z wielu nowości.

– *Potencjał elektromobilności wykracza poza same korzyści środowiskowe: obejmuje również tworzenie miejsc pracy. W sektorze elektromobilności w Europie około 40 proc. miejsc pracy będzie związanych z utrzymaniem infrastruktury ładowania* – powiedział Marcus Heinz, Reprezentant Banku Światowego na Polskę i Kraje Bałtyckie.

– *To także wielka szansa dla krajów rozwijających się. W 1999 roku ponad połowa produkcji motoryzacyjnej miała miejsce w USA, Niemczech i Japonii. W 2020 roku była to już jedna czwarta, a produkcja branży bardzo rozwinęła się, choćby w Chinach i Brazylii* – mówił.

A urbaniści? Ten ciekawy wątek poruszyła Carolina Parra z chilijskiej Agencji Efektywności Energetycznej.
– Rozwój kapitału ludzkiego w kontekście e-mobilności nie powinien ograniczać się do inżynierów elektryków. Trzeba mieć na uwadze rolę m.in. urbanistów i inżynierów miejskich, którzy muszą współpracować, aby zapewnić odpowiednie warunki dla rozwoju pojazdów elektrycznych – powiedziała ekspertka.

Szerokie wprowadzenie nowych technologii będzie wymagać więc nowych, wykwalifikowanych kadr – a to jest zadanie dla systemu edukacji. Temu zagadnieniu poświęcono panele „Mobilność i biznes a wyzwania przyszłości – nowe umiejętności i edukacja w sektorze motoryzacyjnym” oraz „Napędzając edukację – odpowiedzi na wyzwania stawiane przez sektor motoryzacyjny”. Pozostałe dwa panele „Międzynarodowe wyzwania i szanse w kontekście transformacji sektora motoryzacyjnego” oraz „Elektromobilność w mediach” odnosiły się do rozwoju branży motoryzacyjnej oraz roli mediów w rozwoju elektromobilności.

Wśród moderatorów i prelegentów znaleźli się m.in. Mathias Cormann – Sekretarz Generalny Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), Andreas Scheuer – Federalny Minister Transportu i Infrastruktury Cyfrowej Republiki Federalnej Niemiec, Steven van Weyenberg – Sekretarz Stanu ds. Infrastruktury i Gospodarki Wodnej Królestwa Holandii, Eduard Muřický – Wiceminister Sekcji Przemysłu i Budownictwa w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Republiki Czeskiej, Karol Galek – Drugi Sekretarz Stanu Ministerstwa Gospodarki Republiki Słowackiej, a także Kris Peeters – Wiceprezes Europejskiego Banku Inwestycyjnego oraz wspomniany już Marcus Heinz, jak i Michał Kurtyka – Prezydent COP24, były Minister Klimatu i Środowiska Rzeczypospolitej Polskiej.

– Jesteśmy szczęśliwi mogąc kształtować rozwój rynku elektromobilności, przygotowując i edukując jego przyszłych pracowników. Bez wykwalifikowanych kadr nie będzie bowiem można mówić o czystym transporcie – powiedziała zastępca kierownika KOZK dr Alicja Pawłowska-Piorun.

Nagranie wydarzenia można obejrzeć tutaj: https://youtu.be/w_-ASY-dXQ

Patronami honorowymi GEF2021 byli: **Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki; Ministerstwo Klimatu i Środowiska; Adina Vălean – Komisarz EU ds. Transportu; Bank Światowy; Europejski Bank Inwestycyjny.**

Projekt sfinansowano ze środków **Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.**

Cezary Ludwikowski, Daniel Walczak

GEF2021
in numbers



Global e-Mobility Forum 2021
25 NOVEMBER
OPENING CHANGE TOGETHER
globalemobilityforum.com
LIVE STREAMING

SPRAWIEDLIWA TRANSFORMACJA. OD WIEDZY DO DZIAŁANIA – Z LUDŹMI I DLA LUDZI



ORGANIZER:



HONORARY PATRONAGE:

Ministry of Climate
and EnvironmentFunded by
National Fund
for Environmental Protection
and Water Management

Przejście od modelu gospodarki opartego na emisyjnych źródłach energii do zielonej gospodarki to jedno z najważniejszych wyzwań gospodarczych i społecznych współczesnego świata. O tym, jak sprawić, by Sprawiedliwa Transformacja odpowiadała na realne potrzeby ludzi, dyskutowali na zorganizowanej przez KOZK międzynarodowej konferencji „Just Transition in Practice. Human-Oriented Solutions” wysokiego szczebla eksperci: decydenci, przedstawiciele organizacji międzynarodowych, naukowcy i liderzy opinii.

– Chcąc odnieść sukces w głębokim transformowaniu gospodarki – od produkcji energii do wytwarzania, transportu i konsumpcji dóbr, musimy przeprowadzić ten proces tak, by zmiany były korzystne dla wszystkich. Potrzebujemy rozwiązań zorientowanych na ludzi – rozwiązań, które uwzględniają ich potrzeby i obawy – powiedział Adam Guibourgé-Czetwertyński, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, otwierając konferencję.

– Jeśli Sprawiedliwa Transformacja powiedzie się w Republice Południowej Afryki, jeśli powiedzie się w Polsce, to te dwa kraje mogą stać się wzorami dla całego świata – powiedział Frans Timmermans, Wiceprezydent

Wykonawczy Komisji Europejskiej ds. Europejskiego Zielonego Ładu. – *Sprawiedliwa Transformacja jest racjonalna ekonomicznie, a obecnie dynamikę nadają jej w znacznej mierze względy finansowe. W staraniach o to, by była ona sprawiedliwa społecznie, nie możemy jednak zdawać się na niewidzialną rękę rynku. Prawdziwie sprawiedliwa transformacja musi być zarządzana w regionach oraz mieć ludzką twarz: włączać tych, których dotyczy, w procesy decyzyjne i promować dialog społeczny* – podkreślił unijny lider.

Ten sam aspekt zaakcentował Ricardo Mourinho Félix, Wiceprezydent Europejskiego Banku Inwestycyjnego. – *Pieniądze odgrywają kluczową rolę w transformacji, ale same fundusze nie są pełną odpowiedzią na jej wyzwania. Redystrybucja nie wystarczy* – zwrócił uwagę. Podkreślił też znaczenie transformacji na rynku pracy i wsparcia pracowników w zdobywaniu kompetencji, jakich będzie wymagać zielona gospodarka.

– *Szybkie przestawienie gospodarki na OZE wymaga zaangażowania samorządów, związków zawodowych i sektora prywatnego. Muszą one wspierać społeczność i ludzi objętych transformacją, tworząc zielone miejsca pracy* – powiedziała Sanda Ojiambo, CEO i Dyrektor Wykonawcza UN Global Compact. Przypomniała także, że wedle szacunków Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO) zielona transformacja może oznaczać nawet 25 milionów nowych miejsc pracy na całym świecie, przy jednoczesnej likwidacji 7 milionów stanowisk w sektorach wysokoemisyjnych. Pokazuje to potencjał rozwojowy tego procesu. – *Podejmując starania, by do 2030 roku zmniejszyć o połowę globalną emisję gazów cieplarnianych, wszystkie firmy muszą zadbać, by wpływ tej zmiany na ich pracowników i ich społeczności lokalne był pozytywny* – stwierdziła.

Prof. Phoebe Koundouri, Prezydent Elekt Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiskowych i Zasobów Naturalnych zwróciła uwagę, że choć odpowiednie finansowanie nie jest jedynym warunkiem powodzenia transformacji, to bez niego nie da się osiągnąć tego celu. Jak podkreśliła, ramy prawne i mechanizmy wsparcia finansowego zapewniane przez rządy mają w tym procesie wielkie znaczenie – ale kluczową rolę musi odegrać biznes. – *Sprawiedliwa Transformacja wymaga efektywnych mechanizmów partnerstwa publiczno-prywatnego, bo przecież większość kapitału na rynku jest w rękach prywatnych* – wyjaśniła.

Dyrektor polskiej filii Europejskiej Fundacji Klimatycznej Antoni Bielewicz zaproponował pięć uniwersalnych „złotych zasad” planowania Sprawiedliwej Transformacji, którymi powinni kierować się jej stratedzy i wykonawcy. Po pierwsze, wszystkie działania powinny być oparte na twardych danych i nauce. Po drugie, należy angażować wszystkie zainteresowane grupy społeczne, uprzednio precyzyjnie je określając. Po trzecie, należy włączać samorządy lokalne – wydaje się to oczywiste, lecz w praktyce nie zawsze jest to realizowane. Po czwarte, planując przyszłe działania trzeba pamiętać o kulturowych i społecznych uwarunkowaniach lokalnych społeczności. Choć to niewymierny zasób, jest bardzo ważny. Po piąte, konieczne jest przyjęcie długoterminowej perspektywy planowania i działania, przekonywał Bielewicz.

Sprawiedliwa Transformacja musi opierać się na wiedzy i praktycznym rozumieniu procesów, które zachodzą w jej ramach. – *Badania pokazują, że społeczeństwo rozumie zagrożenia związane ze zmianą klimatu, ale nie przekłada się to na akceptację odejścia od węgla. Ponadto, choć respondenci są gotowi przyznać, że ich osobiste wybory mogą pomóc w walce ze zmianą klimatu, to nie wiedzą, jak dokładnie może wyglądać to zaangażowanie. Wiemy więc, że mamy problem, ale potrzebny jest duży wysiłek edukacyjny, by zaproponować ludziom rozwiązania oparte na wiedzy naukowej* – powiedział prof. Bogdan Chojnicki z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Trzeba jednak pamiętać, że wiedza przyniesie pożądane efekty tylko, jeśli przełoży się na działania. To z kolei nie uda się bez odpowiedniej komunikacji społecznej. – *Potrzebujemy narracji, która przekona ludzi, że zmiana klimatu*

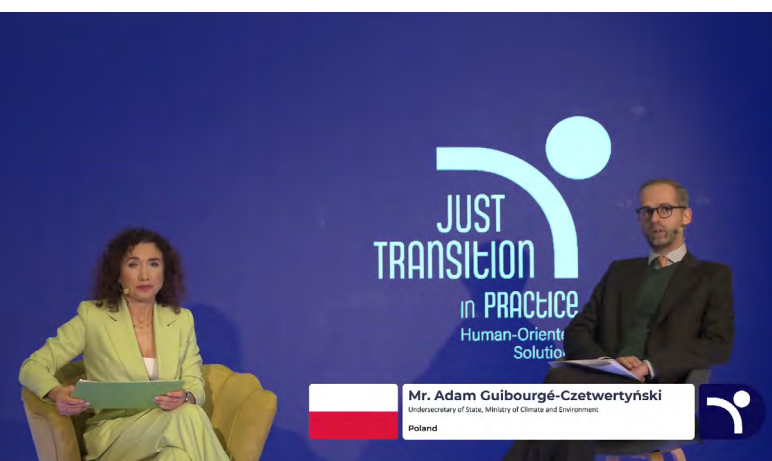
to wspólna sprawa dotycząca nas wszystkich bez wyjątku. Bez współpracy nie uda nam się wykorzystać potencjału rozwojowego Sprawiedliwej Transformacji – podkreślił Remy Sietchiping, Dyrektor Sekcji Polityk, Legislacji i Zarządzania w Programie Narodów Zjednoczonych ds. Osiedli Ludzkich (UN Habitat).

W konferencji udział wzięli: Frans Timmermans – Wiceprezydent Wykonawczy Komisji Europejskiej ds. Europejskiego Zielonego Ładu; Ovais Sarmad – Zastępca Sekretarza Wykonawczego Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych ds. Zmiany Klimatu; Sanda Ojiambo – CEO i Dyrektor Wykonawcza UN Global Compact; Sander Happaerts – koordynator Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, Dyrekcja Generalna Komisji Europejskiej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej; Meelis Münt – Sekretarz Generalny Ministerstwa Środowiska Estonii; Ricardo Mourinho Félix – Wiceprezydent Europejskiego Banku Inwestycyjnego; Prof. Phoebe Koundouri – Prezydent Elekt Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiskowych i Zasobów Naturalnych; Wolfhart Pohl – Główny Specjalista ds. Środowiskowego i Społecznego Zrównoważonego Rozwoju, Bank Światowy; Robert Marinkovic – Doradca ds. Klimatu i Zielonej Gospodarki, Międzynarodowa Organizacja Pracodawców; Remy Sietchiping – Dyrektor Sekcji Polityk, Legislacji i Zarządzania, UN Habitat; Antoni Bielewicz – Dyrektor European Climate Foundation Poland; Shloka Nath – p.o. Dyrektora w India Climate Collaborative oraz Kierowniczka ds. Zrównoważonego Rozwoju i Polityki w Tata Trusts; Franziska Stölzel – badaczka Sprawiedliwej Transformacji z United Nations University Flores Dresden; Prof. Bogdan Chojnicki – Pracownia Bioklimatologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu; Bert De Wel – Pełnomocnik ds. Polityki Klimatycznej, Międzynarodowa Konfederacja Związków Zawodowych (ITUC); Dr Hanna Brauers – Asystentka ds. Naukowych, Centrum Zrównoważonych Systemów Energetycznych, Europa-Universität Flensburg; Monika Sadkowska – Koordynatorka Forum Burmistrzów na Rzecz Sprawiedliwej Transformacji, WWF Polska; Béla Galgóczi – Starszy Ekspert, Europejski Instytut Związków Zawodowych; Dr. Łukasz Trembaczowski – Instytut Socjologii, Uniwersytet Śląski w Katowicach.

Zachęcamy do obejrzenia konferencji [pod tym adresem](#).

Patroni Honorowi: **Ministerstwo Klimatu i Środowiska** oraz **Global Climate Action, program Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych ds. Zmiany Klimatu (UNFCCC)**.

Projekt sfinansowano ze środków **Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej**.



DO ZIELONEJ GOSPODARKI PRZEZ DIALOG OPARTY NA WIEDZY



ORGANIZER:



HONORARY PATRONAGE:



Ministry of Climate and Environment



European Commissioner for Innovation, Research, Culture, Education and Youth Mariya Gabriel



VICE-PRESIDENT OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES PROF. PAWEŁ RÓWIŃSKI



Funded by National Fund for Environmental Protection and Water Management

To wiedza naukowa i postęp technologiczny przedstawiają gospodarkę na zielone tory. Ta gruntowna przemiana uda się, jeśli naukowcy i eksperci zadbają, aby proponowane przez nich rozwiązania odpowiadały na potrzeby tych, których życie te propozycje zmieniają. Dlatego Sprawiedliwa Transformacja nie może się odbywać bez dialogu. Swoimi doświadczeniami we wdrażaniu zmian zorientowanych na ludzi podzielili się na zorganizowanej przez KOZK międzynarodowej konferencji „Human Faces of Climate Change. Science in Practice for Just Transition” naukowcy i liderzy opinii.

– W przypadku Sprawiedliwej Transformacji praktyka wyprzedza teorię, więc nauka musi teraz nadrobić dystans, pomagając zrozumieć i kształtować tę praktykę. Ta dynamika jest bardzo ważna dla planowania opartego na dowodach naukowych – a doświadczenie uczy, że wszelkie procesy transformacji, które nie zostały należycie zaplanowane, skutkują wzrostem nierówności – podkreślał Prof. Jim Skea, Współprzewodniczący III Grupy Roboczej Międzyrządowego Panelu ds. Zmiany Klimatu (IPCC). Ekspert IPCC zwrócił ponadto uwagę, że każdy region przechodzący transformację boryka się już w punkcie wyjścia ze swoimi nierównościami. Należy więc nie tylko zadbać, by transformacja ich nie zwiększyła, ale też dążyć do tego, by pomogła je przezwyciężyć.

– *Finansowanie, kształtowanie polityk i zaangażowania grup są ważne, ale Sprawiedliwa Transformacja jest możliwa przede wszystkim dzięki postępowi technologicznemu oraz coraz większej dostępności i efektywności kosztowej nowych technologii. Należy uświadamiać osoby, które dotknie transformacja i wspierać je w zdobywaniu umiejętności, które pozwolą im korzystać z tych technologii* – podkreśliła prof. Phoebe Koundouri, Prezydent Elekt Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiskowych i Zasobów Naturalnych.

Prof. dr Andreas Löschel, Profesor Ekonomii Środowiskowej oraz Ekonomii Zasobów Naturalnych i Zrównoważonego Rozwoju na Ruhr-Universität Bochum zaznaczył, że naukowcy muszą oceniać możliwe przyszłe polityki i ich konsekwencje, ale jednocześnie powinni unikać bezpośredniego wspierania konkretnych opcji, ponieważ powinni być w swojej pracy bezstronni. – *Narzucanie kompromisów nie jest zadaniem naukowców – osiąganie kompromisu to kwestia procesu kształtowania polityki, która musi uwzględniać całe społeczeństwo. Naukowcy powinni pokazywać zalety i wady różnych rozwiązań – ocenił. – Zważywszy na to, jak wielu interesów dotyka Sprawiedliwa Transformacja, trzeba być szczególnie wyczulonym na selektywne wykorzystywanie danych naukowych do legitymizacji z góry przyjętych tez i celów* – ostrzegł naukowiec.

Dialog jest warunkiem koniecznym powodzenia Sprawiedliwej Transformacji. Trzeba jednak pamiętać, że wymaga on kompetencji i profesjonalnych narzędzi. – *Strony dialogu społecznego potrzebują eksperckiego wsparcia, by dojść do porozumienia* – przypomniał Mirosław Proppe, Prezes Zarządu WWF Polska. – *Każda strona dialogu ma swoje własne interesy, emocje, obawy i propozycje rozwiązań – to w pełni naturalne. Jednak bez wsparcia bezstronnych osób naprawdę trudno dojść do sedna problemu i otworzyć wszystkich na dyskusję. Ponadto trzeba przedstawiać zainteresowanym grupom naukowe rozwiązania w języku, który jest dla nich zrozumiały* – zwłaszcza w języku korzyści – podkreślił.

– *Widać wyraźnie, że świadomość społecznego i kulturowego wymiaru Sprawiedliwej Transformacji rośnie. Trzeba dyskutować na ten temat, bo społeczna akceptacja dla transformacji zadecyduje o jej powodzeniu* – zaznaczył Daniele Violetti, Starszy Dyrektor ds. Koordynacji Programów w Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych ds. Zmiany Klimatu (UNFCCC).

– *Wdrażanie konkretnych rozwiązań to kwestia wyboru. Wyboru, który powinien zostać dokonany w wyniku dialogu, przy jak największym zaangażowaniu społecznym. Dzięki temu społeczności lokalne uznają zmiany za swoją sprawę i biorą za nie odpowiedzialność* – podkreślił Henri Waisman, koordynator projektu Deep Decarbonization Pathways w Instytucie Zrównoważonego Rozwoju i Stosunków Międzynarodowych (IDDRI). – **Odpowiedź na pytanie, czy dialog społeczny jest przyszłością nauki, jest prosta: dialog powinien już teraz być jej teraźniejszością** – podsumował.

W konferencji udział wzięli: prof. Phoebe Koundouri – Prezydent Elekt Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiskowych i Zasobów Naturalnych; prof. Katarzyna Jasikowska – Instytut Socjologii, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie; prof. Jim Skea – Współprzewodniczący III Grupy Roboczej Międzyrządowego Panelu ds. Zmiany Klimatu (IPCC); prof. dr Andreas Löschel, Profesor Ekonomii Środowiskowej oraz Ekonomii Zasobów Naturalnych i Zrównoważonego Rozwoju, Ruhr-Universität Bochum; prof. Bogdan Chojnicki – Pracownia Bioklimatologii, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu; Henri Waisman, koordynator projektu Deep Decarbonization Pathways,

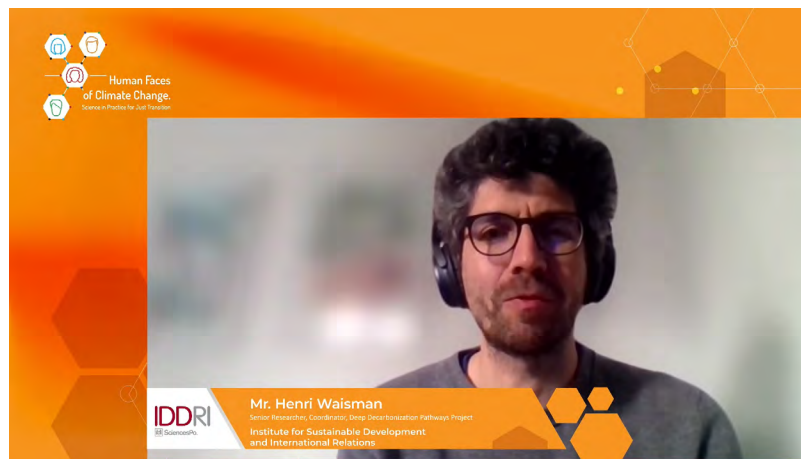
Instytut Zrównoważonego Rozwoju i Stosunków Międzynarodowych (IDDRI); Magdalena Maria Kadziak – Menedżer Programu Animacyjnego Laudato si', Światowy Ruch Katolików na rzecz Środowiska Polska; Lauren Van Ham – Koordynator Działów Klimatycznych, Inicjatywa Zjednoczonych Religii (United Religions Initiative); Daniele Violetti – Starszy Dyrektor ds. Koordynacji Programów w Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych ds. Zmiany Klimatu (UNFCCC); Mirosław Proppe – Prezes Zarządu, WWF Polska.

Zachęcamy do obejrzenia konferencji pod tym adresem.

Patronami honorowymi wydarzenia byli **Ministerstwo Klimatu i Środowiska** oraz **Europejska Komisarz ds. Innowacji, Badań Naukowych, Kultury, Edukacji i Młodzieży Mariya Gabriel**, a także **Wiceprezes Polskiej Akademii Nauk prof. Paweł Rowiński**.

Wydarzenie sfinansowano ze środków **Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej**.

Mateusz Szymczycha



ZAMIAST BETONOZY. REWITALIZACJA MIAST – DLA LUDZI I KLIMATU



High Line, Nowy Jork

Nowoczesna rewitalizacja to nie „remont” miejskiego rynku polegający na zalaniu go betonem. Nowoczesna rewitalizacja – obejmująca kwestie przestrzenne, gospodarcze oraz społeczne i klimatyczne – to narzędzie rozwoju miast i budowania ich odporności, w tym odporności klimatycznej. Obecna perspektywa finansowa Unii Europejskiej kładzie ogromny nacisk na takie działania. Należy więc zakładać, że w najbliższym czasie każdy Gminny Program Rewitalizacji (GPR) będzie musiał zawierać tego rodzaju projekty.

Skutki zmiany klimatu już dziś mocno dotykają, a w przyszłości będą jeszcze mocniej dotykać takie skupiska ludzi jak miasta. Dlatego jednym z najważniejszych zadań samorządów jest skuteczna i efektywna adaptacja – proces dostosowania się do obecnych lub spodziewanych warunków klimatycznych tak, by minimalizować ich negatywne konsekwencje lub zwiększyć potencjalne korzyści. Działania rewitalizacyjne mogą więc doskonale wpisać się w proces adaptacji. Ich głównym zadaniem jest bowiem wyprowadzenie określonych obszarów miasta z zapaści społeczno-gospodarczej. A kompleksowa, czyli zintegrowana rewitalizacja dotyczy zarówno przestrzeni, jak i społeczności, gospodarki oraz środowiska naturalnego. W sytuacji znaczących podobieństw rewitalizacji i adaptacji wniosek, że oba procesy wzajemnie się uzupełniają i są w zasadzie nierozłączne – sam się nasuwa.

Przez zieleń do jakości życia

Wiele realizowanych obecnie projektów rewitalizacyjnych – w Europie i na innych kontynentach – wykorzystuje naturę. Są to tzw. Nature Based Solutions (Rozwiązania Oparte na Naturze) polegające na zwiększaniu udziału terenów zieleni w powierzchni miasta, co wzmacnia jego odporność na zmianę klimatu. Chodzi np. o redukcję efektu miejskiej wyspy ciepła, poprawę jakości powietrza czy zwiększanie możliwości magazynowania wód.

Warto przy tym pamiętać o innym, równie istotnym i pozytywnym efekcie takich działań, jakim jest wpływ zieleni na jakość życia mieszkańców miast. Tereny zieleni przyczyniają się bowiem do poprawy zdrowia fizycznego i psychicznego, są też świetnymi miejscami integracji. A rewitalizacja to proces kreowany przede wszystkim dla mieszkańców miast i z ich osobistym udziałem.

Te same cele przyświecają także adaptacji do zmiany klimatu. Dlatego naturalnym jest połączenie celów polityki rewitalizacyjnej i proklimatycznej, co nie tylko zwiększy odporność klimatyczną miasta, ale i skuteczność działań rewitalizacyjnych. Połączenie to musi jednak być prawdziwe – polegać ma na uzgadnianiu działań i inwestycji, a nie sprowadzaniu wszystkiego do pozorującego realne działania zapisu o „powiązaniu z innymi dokumentami strategicznymi”.

Procesy rewitalizacyjne często dotyczą obszarów zabytkowych lub historycznych – w takich przypadkach trzeba uwzględniać dodatkowe, specyficzne obostrzenia. Do tej pory były one tak często pomijane, że aż spotkało się to ze zdecydowaną reakcją instytucji odpowiedzialnych za zabytki. – *Ostatnio, ze względu na pojawiające się zarzuty dotyczące tzw. betonozy, Generalna Konserwator Zabytków wydała nowe wytyczne dla wojewódzkich konserwatorów zabytków. Dotyczą ograniczenia wycinki starodrzewu i usuwania zieleni, co dotąd pozwalało betonować przestrzenie publiczne na obszarach zabytkowych. Konserwator zaapelowała jednocześnie do marszałków województw o zmianę kryteriów w konkursach na projekty związane z rewitalizacją czy ochroną dziedzictwa na zgodne z tymi właśnie wytycznymi* – podkreśla Aleksandra Kułaczowska, ekspertka ds. rewitalizacji w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

GPR z myślą o klimacie

Dotychczas w Gminnych Programach Rewitalizacji cele środowiskowe nie zawsze dotyczyły zagadnień na stricte klimatycznych. Jak podkreśla Aleksandra Kułaczowska, przyszłe GPR-y (które będą uchwalane w ciągu najbliższych kilku lat) będą uwzględniały więcej projektów dotyczących kwestii klimatycznych. Należy się tego spodziewać choćby dlatego, że unijna perspektywa finansowa na lata 2021-2027 uznaje za priorytet działania związane z neutralnością i odpornością miast na zmianę klimatu. – *Jeśli samorządy będą dysponować Miejskimi Planami Adaptacji do zmian klimatu (MPA) już na etapie przygotowywania GPR-ów, to te dokumenty powinny być ze sobą zgodne. Można spodziewać się większej liczby projektów dotyczących kwestii środowiskowych w tych programach. Ten trend będą też zapewne wspierać szkolenia realizowane w ramach Regionów Rewitalizacji – programu Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej* – mówi ekspertka. Oznacza to, że MPA podpowiedzą, jakiego typu projekty powinny pojawić się w kolejnych GPR-ach.

Za konkretne pieniądze

Dlatego w analizach zawartych w MPA należy włączać kwestie dot. obszaru lub obszarów zdegradowanych chociażby ze względu na ich specyficzną i wymagającą problematykę oraz niską odporność. Natomiast w dokumentach dotyczących rewitalizacji powinno się uwzględniać projekty z zakresu wdrażania błękitno-zielonej infrastruktury, które pozwolą zwiększać miejską odporność klimatyczną oraz kłaść nacisk na ograniczenie emisji CO₂. Są to dziś jedne z priorytetowych celów rozwoju miast na całym świecie, co widać np. w nowym budżecie UE, która przeznaczy na nie ponad 25 mld euro. Widać więc, że ten sposób nie tylko przynosi korzyści społeczne, ale też będzie się opłacał.

Klaudia Chruściel

Rewitalizacja z myślą o klimacie – przykłady z różnych stron świata

Rambla de Sants, Barcelona

Powstałe w 2016 r. ogrody Rambla de Sants to niemal kilometrowej długości teren zieleni rozciągający się nad strukturą linii kolejowych i metra w dzielnicy Sants w Barcelonie. Są tam deptaki, place zabaw i inne obiekty rekreacyjne. To europejski odpowiednik nowojorskiej High Line, czyli zrewitalizowanej i zazielenionej dawnej linii kolejowej przechodzącej nad ulicami miasta. Rambla de Sants jest obecnie jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc w Barcelonie.

(Fot. Adrià Goula Sardà)



High Line, Nowy Jork

High Line na nowojorskim Manhattanie – projekt, który rozpoczęto w 2009 roku – to jeden z najbardziej znanych przykładów regeneracji postindustrialnej przestrzeni z pomocą przyrody. Wcześniej te tereny nie były chętnie odwiedzane, obecnie ponad dwukilometrowy High Line to jedna z wizytówek Nowego Jorku i świetny przykład nadania nowych walorów kulturowych terenom poprzemysłowym.

fot. David Berkowitz, lic. CC BY-SA 2.0 Wikimedia commons



Park am Gleisdreieck, Berlin

Ten położony prawie w centrum Berlina park powstał w latach 2011-14 na dawnych terenach kolejowych. Proces tworzenia parku składał się z trzech etapów – powstały kolejno: Ostpark, Westpark i Dora-Duncker-Park, o łącznej powierzchni ponad 30 hektarów. Pomimo dużego zainteresowania potencjalnych inwestorów tym terenem, władze stolicy Niemiec przeznaczyły go pod park – niebagatelny wpływ na tę decyzję miało wyraźne stanowisko mieszkańców, którzy domagali się zazielenienia tego obszaru. Dziś jest on popularnym miejscem wypoczynku i rekreacji dla mieszkańców Berlina i turystów.

(Fot. Atelier LOIDL)



Hofbogen LuchtPark, Rotterdam

Ten park znajduje się na dachu zabytkowego rotterdamskiego dworca kolejowego Hofplein. Luchtpark, który otwarto w 2018 roku, przypomina swoją koncepcją nowojorski High Line czy barcelońskie ogrody Rambla de Sants. Rotterdamski projekt to świetny przykład tworzenia miejsc integrujących lokalną społeczność. Mieszkańcy chętnie spędzają tu czas wolny, a turyści z zaciekawieniem odwiedzają nowatorską przestrzeń publiczną tego holenderskiego miasta. Ponadto, zazieleniony dach dawnego dworca doskonale zatrzymuje wody opadowe, zwiększając tym samym potencjał retencyjny Rotterdamu.

(Fot. Du dokgroep)



Theresia Bastion, Timisoara

Bastion Theresia w rumuńskiej Timisoarze to przykład obiektu dziedzictwa kulturowego, który zyskał nowe znaczenie dzięki wprowadzeniu elementów zielonych. Zachowany fragment muru obronnego tej powstałej w XVIII w. austriacko-węgierskiej fortecy przeszedł gruntowną modernizację w latach 2009-10. Jego górną powierzchnię przekształcono w mierzący niemal 2 hektary ogród oraz otwarto tam m.in. miejski dom kultury. Zielony dach tej położonej w centrum miasta fortecy stał się znakiem rozpoznawczym Timisoary i ważnym elementem jej systemu zieleni.

(fot. Turbojet / Wikimedia, CC BY-SA 4.0)



The Community Garden Initiative, Szanghaj

Mówiąc o rewitalizacji, należy pamiętać o jej najważniejszej, bo społecznej roli. Dobrym tego przykładem jest projekt przeprowadzony w Szanghaju. Na terenach starych, zdegradowanych osiedli mieszkaniowych utworzono ponad 100 ogrodów społecznych – założonych i utrzymywanych we współpracy z lokalnymi społecznościami. Tzw. mikro-rewitalizacja doskonale wpłynęła nie tylko na odporność klimatyczną miasta, ale i na integrację lokalnych społeczności.

(Fot. Huaiyun Kou, Sichu Zhang, Yuelai Liu / MDPI.com, Creative Commons Attribution CC BY license)



Lineal Gran Canal Park, miasto Meksyk

W północnej części stolicy Meksyku znajdował się jeszcze do niedawna zdegradowany teren, wzdłuż którego przebiegał XVII-wieczny kanał odwadniający. W wyniku postępującej urbanizacji infrastruktura techniczna i przebiegające tamtędy nowe drogi zdominowały to miejsce. Aby przywrócić przestrzeń mieszkańcom, w 2019 roku władze miasta Meksyk zaproponowały przekształcenie tego terenu w tzw. park linearny. Poza kwestiami środowiskowymi, celem było też ponowne zintegrowanie tamtejszej społeczności. Lineal Gran Canal Park, z uwagi na jego liniowy, uzupełniony geometrycznymi, zielonymi przestrzeniami kształt (posadzono tam ponad 700 drzew),

mocno wyróżnia się na mapie meksykańskiej stolicy.

(Fot. Onnis Luque)



Central Park, Sydney

Park Centralny w Sydney to tętniąca życiem, gęsto zaludniona (mieszka tu ok. 1000 osób na hektar) śródmiejska dzielnica utworzona na terenach dawnego browaru Carlton United w pobliżu głównego dworca kolejowego. W powstałym w 2009 roku planie rewitalizacji tego terenu za priorytet uznano zagospodarowanie go w sposób zrównoważony – tak, aby pogodzić gęstą zabudowę i tamtejsze zabytkowe obiekty z udogodnieniami dla mieszkańców. Efekt jest imponujący – Central Park to dzielnica zużywająca stosunkowo niewielkie ilości wody, wytwarzająca energię ze źródeł odnawialnych oraz dzięki swojemu rozległemu terenowi zieleni, łagodząca efekt miejskiej wyspy ciepła.

(Fot. Turf Design Studio)



PEŁNOMOCNIK DS. ODPORNOŚCI KLIMATYCZNEJ – RUSZYŁ CYKL WEBINARÓW



„Climate Resilience Officer – Pełnomocnik ds. Odporności Klimatycznej” – taki tytuł nosiło spotkanie eksperckie, którym KOZK zainaugurował cykl webinarów poświęconych budowaniu odporności klimatycznej miast. Seria spotkań ma posłużyć do zbudowania sieci wymiany wiedzy i doświadczeń potrzebnych do funkcjonowania samorządowych Pełnomocników ds. Odporności Klimatycznej.

Zainicjowany przez KOZK projekt da polskim miastom skuteczne narzędzie do prowadzenia polityki klimatycznej – m.in. przez strategie adaptacji oraz konsekwentną redukcję emisji. Pełnomocnicy ds. Odporności Klimatycznej będą animatorami wprowadzania i nadzoru nad kompleksowymi działaniami w zakresie odporności klimatycznej oraz koordynatorami prac wydziałów, departamentów czy referatów samorządowych realizujących te działania. Muszą oni więc dysponować przekrojową, interdyscyplinarną wiedzą oraz umiejętnościami zarządczymi, a także komunikacyjnymi.

Celem projektu jest odpowiednie przygotowanie przyszłych Pełnomocników ds. Odporności Klimatycznej do pracy, która zagwarantuje miejskim decydom realne efekty, a samym samorządom oraz mieszkańcom zapewni lepszą przyszłość. O tym, jak projekt ma się rozwijać i co będzie jego rezultatem, mówił Jakub Gontarek, ekspert KOZK i lider projektu „Pełnomocnik ds. Odporności Klimatycznej” – rozmowy można posłuchać tutaj: <https://youtu.be/HAey8roXKxA>.

Daniel Walczak, Piotr Hayder

ODPORNOŚĆ MIEJSKA – JAK TO SIĘ ROBI W HONOLULU



„Słuchajcie mieszkańców. To oni najlepiej rozumieją wyzwania, z jakimi mierzą się ich społeczności” – mówi Matthew Gonser, Chief Resilience Officer w Honolulu na Hawajach w wywiadzie dla Kwartalnika KOZK.

Kiedy i dlaczego zdał Pan sobie sprawę, że miasto nie może prawidłowo funkcjonować bez systemowego podejścia do odporności klimatycznej?

W 2016 r. podczas głosowania nad nowelizacją Statutu Miasta, mieszkańcy wyraźnie opowiedzieli się za stworzeniem Biura ds. Zmiany Klimatu, Zrównoważonego Rozwoju i Odporności. To był znak, że społeczność lokalna oczekiwała całościowego podejścia do przeciwdziałania skutkom zmiany klimatu oraz budowania miejskiej odporności.

Mieszkańcom zależało na przygotowaniu miasta na zmianę klimatu, zwiększeniu efektywności działań na rzecz ochrony środowiska, odporności obszarów nadbrzeżnych, a także ochronie aktywności gospodarczej oraz rozwoju infrastruktury.

Wola mieszkańców, by skoncentrować wydatkowanie publicznych środków na tych wyzwaniach, jest konsekwencją zwiększonej świadomości bardzo wysokich kosztów, jakie generują ceny elektryczności (najwyższe w USA). Wynika to z zależności Hawajów od importowanych paliw kopalnych. Ponosimy też koszty skutków zmiany klimatu, takich jak wzrost temperatur, podwyższenie poziomu mórz, erozja nabrzeży oraz większa intensywność burz i powodzi.

Jakie były największe przeszkody przy ustanawianiu Biura ds. Zmiany Klimatu, Zrównoważonego Rozwoju i Odporności i stanowiska Pełnomocnika ds. Odporności Klimatycznej (CRO)? Sprzeciw urzędników? Brak dostępu do wiedzy?

Największym wyzwaniem było zapewnienie dodatkowych zasobów i możliwości operacyjnych na dodatkowe zadania. Pozyskaliśmy granty m. in. z programu Fundacji Rockefellera 100 Resilient Cities Initiative, które przeznaczyliśmy na nowe stanowiska pracy i rozwój projektu oraz stworzenie miejskiej Strategii Odporności Ola: O'ahu.

Kolejnym zadaniem było przekonanie do tego rozwiązania innych miejskich departamentów. Jest to szczególnie istotne zważywszy, że zadaniem Pełnomocnika jest koordynacja współpracy różnych miejskich jednostek na rzecz wzmacniania odporności miejskiej w ramach realizowanych i planowanych projektów. Nawiązywanie relacji z partnerami w instytucjach miejskich i na zewnątrz było kluczowe, by zbudować sieć poparcia dla nowych sposobów myślenia o wyzwaniach związanych ze zmianą klimatu.

Czy myśli Pan, że sukces zielonej transformacji zależy od tego, czy zaakceptujemy ochronę naszej planety nie tylko jako abstrakcyjną ideę, ale przede wszystkim jako codzienną praktykę?

Zrozumienie jak na zdrowie publiczne i komfort życia wpływa środowisko – tak naturalne, jak i to, które sami projektujemy – ma ogromne znaczenie dla zapewnienia poparcia społecznego oraz woli politycznej niezbędnych do działań na rzecz odporności klimatycznej i zrównoważonego rozwoju.

Warto jednak pamiętać, że władze tylko wtedy zapewnią najlepsze usługi publiczne, kiedy będą dobrze znać potrzeby wszystkich mieszkańców – także tych, dla których ochrona naszej planety nie jest priorytetem. Usługi skierowane dla tej grupy też mogą uwzględniać kwestie związane z odpornością, ponieważ wiele z nich poza korzyściami dla klimatu przynosi również wymierne rozwiązania innych problemów.

Dla przykładu, ograniczanie zużycia energii w budynkach mieszkalnych przez zwiększanie efektywności energetycznej nie tylko ogranicza emisje gazów cieplarnianych, lecz także pozwala mieszkańcom zaoszczędzić pieniądze. Podobnie jest w wypadku miejskich instytucji: im bardziej wydajnie działają, tym więcej mają środków na inne zadania. Wolimy wydawać cenne i ograniczone fundusze na usługi miejskie, a nie na zmarnowaną energię.

Jakie są Pana trzy najważniejsze rady dla miast, które rozpoczynają wdrażanie programów odporności klimatycznej?

Szukajcie każdej okazji, by zwiększyć możliwości operacyjne miejskich programów odporności przez pozyskiwanie funduszy – tak, by zmaksymalizować zasoby, które można przeznaczyć na działania na rzecz odporności.

Stwórzcie zespół pracowników Urzędu Miasta oraz ekspertów zewnętrznych, by móc korzystać z dodatkowej wiedzy, w tym poznać odmienne perspektywy, na przykład Zespół Odporności Miejskiej złożony z dyrektorów odpowiednich biur lub Miejski Komitet Sterujący ds. Strategii Odporności z udziałem zewnętrznych partnerów i liderów.

Słuchajcie mieszkańców. To oni najlepiej rozumieją wyzwania, z jakimi mierzą się ich społeczności, więc powinni być włączeni w wypracowywanie rozwiązań tych problemów.

Rozmawiał Daniel Walczak

WYSZUKIWARKA EKODOTACJI

– KTO PYTA, NIE BŁĄDZI



Z każdym miesiącem Wyszukiwarka EkoDotacji (<http://www.ekodotacje.ios.edu.pl>) zdobywa coraz więcej użytkowników – na początku grudnia było już ich ponad 56 tysięcy! A to nie wszystko, bo uruchomiona niedawno infolinia również cieszy się coraz większym powodzeniem. Tę drogę kontaktu wybierają najczęściej osoby prywatne, stawiające pierwsze kroki na drodze ku dofinansowaniu proekologicznych inwestycji.

Takich inwestorów interesuje najczęściej wsparcie budowy domu, dofinansowanie paneli fotowoltaicznych, pompy ciepła lub wymiany pieca. Z kolei wśród użytkowników internetowej wyszukiwarki przebojem ostatnich miesięcy były programy „Czyste Powietrze”, „Fundusz Termomodernizacji i Remontów” oraz „Mój elektryk”.

Z efektów działania Wyszukiwarki EkoDotacji są zadowoleni nie tylko beneficjenci programów wsparcia, ale też wszyscy ci, którzy przyłożyli się do jej powstania. Uruchomił ją KOZK (IOŚ-PIB) dzięki pomocy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. – *Cieszę się, że mogliśmy wesprzeć powstanie Wyszukiwarki EkoDotacji* – mówi prof. dr hab. inż. Maciej Chorowski, prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) w wywiadzie dla KOZK (<https://ios.edu.pl/aktualnosci/wyszukiwarka-ekodotacji-jest-bardzo-praktycznym-i-wygodnym-narzedziem/>). – *Wśród wielu organizacji i agend państwowych NFOŚiGW jest największą instytucją publiczną zajmującą się finansowaniem projektów proekologicznych, a co za tym idzie – wdrażającą najwięcej programów nakierowanych na ochronę klimatu i środowiska. Z tego powodu NFOŚiGW w szczególności jest zainteresowany pomaganiem potencjalnym inwestorom i beneficjentom w dotarciu do odpowiedniego wsparcia finansowego. Wierzę, że Wyszukiwarka EkoDotacji dobrze spełni ten cel, prezentując różnorodne programy priorytetowe NFOŚiGW* – powiedział prezes Chorowski.

Prace nad udoskonaleniem Wyszukiwarki EkoDotacji nieustannie trwają. Operatorzy infolinii notują uwagi i oczekiwania użytkowników dotyczące zmian podnoszących użyteczność strony internetowej. Z kolei baza danych programów wsparcia jest wciąż aktualizowana – obecnie jest ich 145, a ogółem od lipca przez Wyszukiwarkę przeszło ich 221. O tym, jak Wyszukiwarka działa na co dzień i jak się rozwija, opowiada liderka projektu dr Izabela Filipiak, ekspertka KOZK ds. energii i zielonych finansów w rozmowie, której można posłuchać tutaj: youtu.be/1MiALLy_Zhk.

Daniel Walczak

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ SIĘ OPŁACA – POLSKIE MŚP JUŻ TO WIEDZĄ



SMART INDUSTRY POLSKA 2021

**DROGA POLSKIEGO PRZEMYSŁU DO ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU
W KONTEKŚCIE ZMIAN KLIMATYCZNYCH
RAPORT Z BADAŃ**

Małe i średnie przedsiębiorstwa nie pytają już, czy warto inwestować w zrównoważony rozwój, lecz po prostu to robią. Niemal trzy czwarte ankietowanych firm już uruchomiło odpowiednie procesy, a co szósta jest na etapie przygotowań. Żadnych działań w zakresie zrównoważonego rozwoju nie planuje dziś tylko 12 proc. ankietowanych MŚP – wynika z badania „Smart Industry Polska 2021”, które zrealizował Siemens Polska przy wsparciu KOZK w roli partnera merytorycznego.

– Pytanie „czy” zastąpiono pytaniami „jak” i „kiedy”. Firmy zaczęły szukać rozwiązań, które pozwolą prowadzić biznes odpowiedzialny środowiskowo. Zysk finansowy nie jest już jedynym warunkiem funkcjonowania przedsiębiorstw, stąd wyraźny wzrost znaczenia czynników ESG w ostatnich latach. Z drugiej strony firmy inwestujące w zrównoważony rozwój upatrują w nim szansę na wzrost efektywności i konkurencyjności – komentuje zastępca kierownika KOZK dr Alicja Pawłowska-Piorun.

Co ważne, wyniki badania jednoznacznie wskazują, że biznes dostrzega ekonomiczne korzyści ze zrównoważonego rozwoju. Zarówno w średnich jak i małych przedsiębiorstwach najczęściej ogranicza się zużycie mediów i zwiększa efektywność produkcji. Znaczna część przedsiębiorstw średniej wielkości podjęła już prace pozwalające na odzyskiwanie ciepła w toku produkcji, digitalizację procesów oraz usprawnienie transportu i logistyki – a więc działania, które mają wymierny i konkretny sens finansowy, niezależnie od ich niezaprzeczalnego wymiaru ekologicznego.

Warto też zwrócić uwagę, że prawie jedna czwarta zbadanych firm zadeklarowała, iż monitoruje swój ślad węglowy. Śledzenie emisji nie wiąże się wprawdzie bezpośrednio z wymiernymi korzyściami ekonomicznymi, ale w przyszłości będzie miało istotne znaczenie także z finansowego punktu widzenia. Już dziś wie o tym 25 proc. małych i 33 proc. średniej wielkości firm.

Optymistycznie nastraja fakt, że firmy dopiero planujące wejście na ścieżkę zrównoważonego rozwoju nie odkładają tej zmiany na bliżej nieokreśloną przyszłość. Dwie trzecie podmiotów, które planują takie zmiany, zamierza przeprowadzić je w ciągu najbliższych dwóch lat, a ok. jedna czwarta w perspektywie od trzech do pięciu lat.

– Małe i średnie firmy zrozumiały, że rozwiązania zgodne z zasadami zrównoważonego rozwoju to często także okazja do optymalizacji procesów produkcji i łańcucha dostaw. Świadomość, że prowadzenie zielonego biznesu po prostu się opłaca, jest już bardzo powszechna. To budujące, choć nadal potrzebna jest edukacja i upowszechnianie wiedzy o tym, jak powinien wyglądać zrównoważony rozwój w praktyce i jak prowadzić biznes, by działania pozafinansowe, określane mianem ESG, przekładały się na rozwój przedsiębiorstw – podkreśla Alicja Piekarcz, ekspertka KOZK ds. społeczno-ekonomicznych skutków zmian klimatu.

Badanie potwierdziło, że biznes jest świadomy potrzeby rozwijania praktycznych umiejętności pracowników w zakresie zrównoważonego rozwoju. Prawie co trzecia zbadana firma (29 proc. małych i 39 proc. średnich firm) przewiduje w ciągu najbliższego roku zielone szkolenia dla pracowników. Najczęściej planowane są szkolenia z wdrażania dobrych praktyk oraz praktycznego wykorzystania wiedzy o zrównoważonym rozwoju i zielonych technologii (dotyczy to od 70 do 80 proc. firm planujących szkolenia). Cieszyć może również fakt, że biznes dostrzega potrzebę rozwijania u pracowników kompetencji interdyscyplinarnych, pozwalających na łączenie wiedzy z różnych dziedzin.

Za koniecznością szkolenia nie tylko pracowników, lecz także kadry kierowniczej przemawiają nienajlepsze wyniki dotyczące znajomości podstawowych pojęć dotyczących zrównoważonego rozwoju. Spośród wszystkich zagadnień związanych ze zrównoważonym rozwojem i zmian klimatycznych najpowszechniej znane są „Odnawialne Źródła Energii” (aż 81 proc. respondentów twierdzi, że wie bardzo dużo lub ma przynajmniej ogólną wiedzę na ich temat). Dla porównania kolejne trzy pojęcia: „ślad węglowy”, „zeroemisyjność i dekarbonizacja” oraz „Gospodarka Obiegu Zamkniętego” rozpoznawane są zaledwie przez mniej niż połowę respondentów.

Na tym tle istotne są wyniki dotyczące źródeł wiedzy o zrównoważonym rozwoju – 72 proc. średnich firm i 50 proc. małych chciałoby zdobywać ją od firm dostarczających odpowiednie technologie. Ponadto 64 proc. średnich firm i 51 proc. małych uważa, że dobrym źródłem takich informacji są inne firmy, które już stosują zrównoważone rozwiązania.

– Pokazuje to, że szansą rozwojową dla producentów i dostawców zielonych technologii, a także dla firm, które mają już doświadczenie w ich stosowaniu, jest wejście w rolę ambasadorów zrównoważonego rozwoju. Nowe kompetencje są niezbędne. Taką rolę chcemy pełnić i my, stąd m.in. nasze zaangażowanie w monitoring zielonej transformacji polskich przedsiębiorstw – podkreśla Maciej Kaysiewicz, Sustainability Officer w Siemens Polska.



Raport z badania „Smart Industry Polska 2021 – droga polskiego przemysłu do zrównoważonego rozwoju” jest dostępny [tutaj](#).

Mateusz Szymczycha

KOZK NA XVI KONGRESIE OBYWATELSKIM



Debata podczas XVI Kongresu Obywatelskiego

foto: Krystian Szczepny

„Jak sprostać wyzwaniom ekologiczno-klimatycznym i uniknąć regresu gospodarczego?” to tytuł zorganizowanej 16 października br. dyskusji w ramach XVI Kongresu Obywatelskiego, której partnerem merytorycznym był KOZK IOŚ-PIB.

Uczestnicy spotkania zastanawiali się, w jaki sposób przeprowadzić sprawiedliwą zieloną transformację. Prof. inż. Maciej Chorowski, Prezes Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej mówił o strategicznych kierunkach działań sektora publicznego w Polsce – przede wszystkim o energetyce. Przekonywał, że ani Zielony Ład, ani pochodne koncepcje, jak np. *Fit for 55*, nie skazują procesu dekarbonizacji polskiej energetyki na porażkę. Katarzyna Zawodna-Bijoch, Prezeska biurowej spółki Skanska w Europie Środkowo-Wschodniej stwierdziła, że choć firmy, w szczególności te największe, powinny brać ciężar działań dekarbonizacyjnych na swoje barki, to zielona transformacja nie powiedzie się bez wysiłku podejmowanego przez obywateli, którzy przykładowo podejmą trud segregacji śmieci czy zdecydują się na rzadsze korzystanie z samochodów.

Z kolei Andrzej Halesiak, ekspert ds. gospodarczych oraz Jan Filip Staniłko, Dyrektor ds. Strategii w Vigo System odnosili się w większej mierze do kwestii ekonomicznych. Dyrektor Staniłko zauważył też, że polskim „mankamentem” jest, iż Polacy... nie chcą na siebie donosić – tak jak ma to miejsce w wielu krajach zachodnich. Za przykład podał tzw. niską emisję na wsiach, gdzie – choć często lokalna społeczność dobrze wie, kto pali w piecu śmieciami – nie zawiadamia się o tym odpowiednich służb.

Całą dyskusję można obejrzeć pod tym adresem: https://www.youtube.com/watch?v=cAAw8_-3X7o. Debata będzie kontynuowana na łamach thinklettera Kongresu Obywatelskiego Idee dla Polski oraz na stronie internetowej Kongresu Obywatelskiego. W thinkletterze ukazał się m.in. tekst kierującej KOZK Agnieszki Ragin pt. „Polska wieś – jak zakończyć erę starych diesli?”, który stanowi ważny głos w debacie dotyczącej zielonej transformacji na terenach pozamiejskich.

Organizatorem Kongresów Obywatelskich jest Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. Kongres Obywatelski to jedyne wydarzenie w Polsce, na którym każdy obywatel ma możliwość wypowiedzi przed bardzo zróżnicowanym audytorium. To, co stanowi największą wartość Kongresu Obywatelskiego to samo spotkanie – zarówno w sensie fizycznym, jak i mentalnym – różnych środowisk, poglądów, idei w atmosferze otwartości, optymizmu, zaufania i wiary w potencjał ludzi.

Partnerzy sesji: **Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Skanska.**

Partner Merytoryczny: **KOZK IOŚ-PIB.**



Debata podczas XVI Kongresu Obywatelskiego

Fot. Krystian Szczepny

COP26 – NIE TAKA KLĘSKA, JAK JĄ MALUJĄ

Dwudziestą szóstą edycję COP (Konferencji Stron ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu) media określiły jako szczyt zawiedzionych nadziei – po tym, gdy w ostatniej chwili w porozumieniu końcowym stwierdzenie o „wycofywaniu” energii z węgla zamieniono na o wiele słabsze „zmniejszanie”. To tylko jedno słowo, ale konsekwencje jego użycia są bardzo duże. Ekspertci nie są jednak aż tak surowi w ocenach – ich zdaniem podjęto ważne decyzje w kilku kluczowych obszarach, co daje nadzieje na przyszłość.

Na komunikacyjnej ocenie Konferencji zaważyły z pewnością łzy Alok Sharmy, prezydenta COP26, przepraszającego za zmianę w porozumieniu podpisywanym przez ponad 200 państw. Ten obraz zdominował przekaz medialny i nieodwołalnie przypiął wydarzeniu łatkę klęski. Istotnie, zmiana porozumienia dokonana pod naciskiem Indii i Chin, czyli państw deklarujących ambitne plany redukcji, ale wciąż obficie wykorzystujących energię z węgla, była spektakularna i znacząca. Ale COP26 to również kilka innych ważnych wydarzeń, będących zdaniem ekspertów dobrymi znakami na przyszłość. Stany Zjednoczone razem z Unią Europejską przyjęły porozumienie, które ma ograniczyć emisję metanu o 30 proc. do 2030 roku. Warto wspomnieć, że mimo, iż metan jest gazem cieplarnianym tak samo jak dwutlenek węgla, ograniczenie jego emisji może się okazać... znacznie prostsze i tańsze. Decydenci podpisali deklarację o ograniczeniu wylesiania, które od wielu lat rosło w alarmującym tempie – co również znacząco wpływa na kondycję planety. Ważnym i często poruszonym na COP26 tematem była również elektromobilność. Znaczna część uczestniczących państw zobowiązała się bowiem do przyspieszenia odchodzenia od pojazdów spalinowych, rezygnując z ich sprzedaży do 2040 roku.

Konferencja, w wielu elementach nawiązująca do opublikowanej 9 sierpnia br. pierwszej części Szóstego Raportu IPCC dot. zmian klimatu (AR6), miała również swój dramatyczny wydzźwięk. Minister Spraw Zagranicznych Tuvalu, wyspiarskiego kraju na Pacyfiku, wygłosił swoje przemówienie stojąc... po kostki w wodach oceanu. Nawoływał do przeprowadzenia natychmiastowych zmian i reform, gdyż w przeciwnym wypadku wiele terenów, w tym cały jego kraj, znajdzie się pod powierzchnią wody. Czasu jest więc, jak już gołym okiem da się zauważyć, coraz mniej. Groźba osiągnięcia i przekroczenia założonej bariery 1,5 stopnia Celsjusza staje się nie tylko coraz bardziej realna, a przy obecnie przyjętym kursie – niemal pewna. Nawet jeżeli zsumować wszystkie obecne zobowiązania, są one dalece niewystarczające, by zapobiec fatalnym efektom zmiany klimatu.

Mimo że szczyt nie zdołał spełnić wszystkich pokładanych w nim nadziei, to bez wątpienia jeszcze bardziej poszerzył dyskusję o konieczności reagowania na zmianę klimatu, powodując, że temat ten poruszany jest już nie tylko na wysokich szczeblach, ale też coraz częściej w naszym życiu codziennym.

Michael Mann, światowej sławy klimatolog, określił tegoroczny COP jako „pomiędzy bla, bla, bla a całkowitym sukcesem”, nawiązując do słów aktywistki klimatycznej Greta Thunberg, której zdaniem COP26 był wyłącznie czczą gadaniną. Ostatecznie, kluczowe znaczenie będzie miało wprowadzenie złożonych w Glasgow deklaracji w życie – realne ograniczenie emisji i zanieczyszczeń.

Cezary Ludwikowski

GDZIE BYLIŚMY

18 listopada KOZK zorganizował webinarium pt. „Czy Polsce grozi epidemia dengi? Zmiana klimatu a choroby zakaźne” z udziałem dr Anety Afelt, Invited Researcherki w Espace pour le Développement w Montpellier.

25 listopada światowa elektromobilna społeczność spotkała się na **GLOBAL E-MOBILITY FORUM 2021** – jednej z największych światowych konferencji poświęconych elektromobilności. Organizatorem wydarzenia był KOZK przy wsparciu NFOŚiGW. Wzięli w nim udział przedstawiciele m.in: OECD, Europejskiego Banku Inwestycyjnego, Banku Światowego oraz Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC), a patronatem objął je m. in. Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki. Relację można obejrzeć pod [linkiem](#).

26 listopada w konferencji „**EU for Smart Mobility**” wystąpiła zastępca kierownika KOZK i ekspertka ds. elektromobilności dr Alicja Pawłowska-Piorun, biorąc udział w sesji tematycznej pt. „Model ruchu na rzecz klimatu. Jak go wykorzystać do obliczania emisyjności z transportu?”

1 grudnia KOZK zainaugurował cykl webinarów poświęconych budowaniu odporności klimatycznej miast. Pierwsze spotkanie eksperckie nosiło tytuł „Climate Resilience Officer – Pełnomocnik ds. Odporności Klimatycznej”, a o szczegółach można przeczytać [tutaj](#).

2 grudnia zastępca kierownika KOZK i ekspertka ds. elektromobilności dr Alicja Pawłowska-Piorun brała udział w panelu tematycznym programu Inżynierki 4.0, prowadząc wykład „Edukacja klimatyczna kluczem do świata jutra”. KOZK był partnerem merytorycznym tego wydarzenia. Więcej informacji można znaleźć pod tym [linkiem](#).

8 grudnia odbyła się międzynarodowa konferencja „Just Transition In Practice. Human-Oriented Solutions”, której gospodarzem był KOZK. Jej tematem był wpływ sprawiedliwej transformacji na jakość życia i rynek pracy. W konferencji wzięli udział m.in. przedstawiciele ONZ, Międzynarodowej Organizacji Pracodawców (IOE) oraz naukowcy. Konferencja była objęta honorowym patronatem Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz UNFCCC. Relację można obejrzeć [tutaj](#).

9 grudnia KOZK zorganizował konferencję pt. „Human Faces of Climate Change. Science in Practice for Just Transition”, poświęconą dobrym praktykom w zakresie współpracy naukowców ze społeczeństwem w opracowywaniu praktycznych odpowiedzi na wyzwania Sprawiedliwej Transformacji. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC) i naukowcy. Patronat honorowy objęły: Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Mariya Gabriel – Komisarz UE ds. Innowacji, Badań, Kultury, Edukacji i Młodzieży oraz Wiceprezes Polskiej Akademii Nauk prof. Paweł Rowiński. Konferencję można obejrzeć [tutaj](#).

GDZIE BĘDZIEMY

14-25 lutego 2022 r. – w tych dniach zostanie upubliczniona druga część VI raportu **Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC)**, którego jednym z recenzentów jest ekspertka KOZK ds. Sprawiedliwej Transformacji Klaudia Plac. Pierwsza część tego raportu przedstawia niezbitą dowody na to, że głównym powodem zachodzącej obecnie zmiany klimatu jest działalność człowieka.

Kwartalnik Krajowego Ośrodka Zmian Klimatu

Kwartalnik przygotował zespół w składzie:

Marta Chalimoniuk-Nowak, Klaudia Chruściel, dr Izabela Filipiak, Piotr Hayder, Emilia Kamola, Cezary Ludwikowski, Monika Szepietowska (grafika i skład), Mateusz Szymczycha, Daniel Walczak

Wydawca: Krajowy Ośrodek Zmian Klimatu (IOŚ-PIB) ©

Propozycja cytowania: Kwartalnik KOZK 4/2021

PS. Cześć! Jestem przygotowany do odczytywania mnie online. Jeśli jednak postanowisz mnie wydrukować, ustaw proszę druk dwustronny na drukarce. Dziękuję!

Krajowy Ośrodek Zmian Klimatu

Instytut Ochrony Środowiska – Państwowy Instytut Badawczy

ul. Chmielna 132/134
00-805 Warszawa

kozka@ios.edu.pl

<https://ios.edu.pl/osrodki/krajowy-osrodek-zmian-klimatu/>

Obserwuj nas:



**Krajowy Ośrodek
Zmian Klimatu**
Instytut Ochrony Środowiska
Państwowy Instytut Badawczy

